

# GŁOS BUKOWNNA

## W NUMERZE:

Bo właściwie zaspaliśmy, nie spisaliśmy się, zamiast nowej lepszej przyszłości brniemy w pęd ku dobrom materialnym.

- Czytaj str. 2.

Dobiegają końca prace przy Zespole Szkół nr 1 w Bukownie. Stare boisko zastąpiła już nowa nawierzchnia, z której chętnie korzystają dzieci.

- Czytaj str. 7.

Z dniem 1.12.2006 r. zawieszamy wykonywane dotychczas charytatywnie, sobotnie dyżury w Przychodni.

- Czytaj str. 8.

Historycznym poprzednikiem obecnego miasta Bukowno jest wieś Starczynów nabyta w 1402 r. przez Miejską Radę królewskiego wolnego miasta górniczego Olkusza od rycerza Rafała z Miechowa.

- Czytaj str. 10.

Mali i duzi uczestnicy byli doskonale przygotowani do udziału w zawodach. To doskonała forma sportowych zmagani i rywalizacji - podkreśla główna organizatorka turnieju, Grażyna Kowina-Świderek.

- Czytaj str. 15.

## Leśny skarb odnaleziony

„CHRONIĄC PRZYRODĘ - CHRONISZ SAMEGO SIEBIE” - takie hasło przyświecało II Powiatowym Potyczkom Ekologicznym o Puchar Starosty Powiatu Olkuskiego. Turniej odbył się 25 października na Hali MOSiR w Bukownie. W tegorocznych zmaganiach udział wzięły cztery szkoły: z Olkusza, Bolesławia, Krzykawy i Bukowna. Każdą szkołę reprezentowała trzyosobowa drużyna zawodników z klas V.

Organizator potyczek - Miejski Ośrodek Kultury, jak zwykle przygotował wiele rozmaitych konkurencji rozgrywanych w dwóch

dokończenie na str. 4



## Spodobały się „Lulaki”

W ramach programu „Czas na czytanie – promocja czytelnictwa w mieście Bukowno” w Bibliotece w Bukownie gościła pisarka Beata Ostrowicka. Jest ona autorką książek dla starszej młodzieży, dzieci ze szkół podstawowych a także dla maluchów. W Bukownie spotkała się z gimnazjalistami.

dokończenie na str. 9



Tyle było szumu, i już po wyborach. Przynajmniej dla większości kandydatów. Mieszkańcy wybrali swoich reprezentantów do Rady Miejskiej. Wybór mieli niemały – o mandat ubiegało się 80 kandydatów z 11 komitetów, tymczasem w Radzie było tylko 15 miejsc. W tej chwili nie wiadomo jeszcze tylko, kto obejmie najważniejsze stanowisko – burmistrza miasta. Wszystko rozstrzygnie się w najbliższą niedzielę. W grze pozostało dwóch kandydatów.

## Mieszkańcy wybrali radnych

Wszystkie mandaty w Radzie Miejskiej zostały obsadzone. W okręgu nr 1, czyli na terenie osiedli Bór Biskupi i Podlesie wybierano tylko jednego radnego. Najwięcej, bo przeszło 43 proc. głosów uzyskał na tym terenie Zbigniew Furman.

Osiedle Centrum Południe będzie miało w Radzie trzech przedstawicieli. Największym poparciem cieszyła się tam obecna

burmistrz Ewa Wolska (27,62proc. głosów), ale niewiele ustępowali jej pozostali kandydaci, którzy także zostali radnymi: Wendelin Kołton (24,12 proc.) i Grażyna Kowina-Świderek (23,12 proc.)

Osiedle Centrum Północ ma aż 8 reprezentantów w Radzie, ale wybierano ich w dwóch okręgach, bo tak też podzielono na czas wyborów osiedle.

dokończenie na str. 3

# „ZERO TOLERANCJI”

*...i znowu czcze hasło, które usprawiedliwi nas przed odpowiedzialnością, nas - mam na myśli rodziców. Dlaczego tak się dzieje, że czekamy na jakiś cud... może nasze pociechy same wyrosną na porządnym ludzi, a może państwo je za nas wychowa? Mamy pretensje do nauczycieli, do otoczenia że nasze dzieci stają się swego rodzaju wagonem w pociągu gnącym do nikąd, a gdzie jesteśmy w tym czasie? Czy to nie my powinniśmy być tą lokomotywą, która będzie ciągnęła po torach ku temu, co właściwe. Nie doszukujmy się wokół winnych sytuacji, jaka jest wśród młodzieży. Poszukajmy raczej w nas samych tego wewnętrznego napędu.*

Wiele nas różni od dzisiejszej młodzieży, może dlatego, że czas stwarzał nam więcej możliwości. Bunt utożsamiał się z walką, nasi rodzice mieli jakieś cele, chcieli się wyrwać z szarej rzeczywistości. I co? „A mury runą, runą, runą”

I runęły, tylko nie wiem po co. Bo właściwie zaspaliśmy, nie spisaliśmy się, zamiast nowej lepszej przyszłości brniemy w pęd ku dobrom materialnym. A może warto byłoby trochę zwolnić, usiąść i porozmawiać? Nie łatwo czasem jest porozumieć się z własnym dzieckiem – wiem coś o tym - ale nie da się w biegu wychować dobrego, wrażliwego człowieka, trzeba czasu, zrozumienia i zaangażowania.

Nie zapominajmy, że kiedyś nasze życie będzie zależało od tego pokolenia. Nie pozwólmy, aby jakieś bzdurne przepisy, ustawy czy zarządzenia były wychowawcami naszych dzieci. Postarajmy się sami zadbać nie tylko o ich ubranie i rozrywki, ale przede wszystkim o ich potencjał umysłowy i duchowy. Nie pozwólmy, aby pod naszymi skrzydłami rosły bezduszne stworzonka, które ubrane w firmowe ciuchy z „komórą” w kieszeni pójdą przez życie depreczując innych, bo wśród tych zdeptanych możemy być my sami.

Beata Grybska

## Joanna Poczęsna

moja poezja czerwona czarna  
moja niemoja słodka kwaśna błada  
cukrem usta posypane  
w fortepianowym sadzie gdzie kwitną  
wiśnie jabłonie  
ręce twoje na pół zapachem zamysłone

moją poezją te ręce blade długie palce  
kapryśne półdzikie  
wiecznie zagalopowane w połówkach kieliszków  
goniące się z myślami

powiedział mi kiedyś poetą był  
że nie wolno za żadne skarby  
ograniczać się w wierszach do  
picia herbaty

a ja, a ja moi mili i ty mój miły  
o palcach jak przepiórki, a ja  
zieloną głowę kubkiem jasnym  
suszę  
i cóż  
moja poezja czerwona czarna  
moja niemoja

cukrem usta posypane  
moja niemoja  
słodka  
kwaśna  
błada.

Joanna jest mieszkanką Bukowna, uczennicą liceum olkuskiego. Prezentowała swoje wiersze podczas Nocy Poetów w Bukownie. Jest także laureatką tegorocznego Sejmiku Poetyckiego „Pod Diabłą Górą”, który rozstrzygnięto w tym miesiącu w MOK w Bukownie.

## Trochę poezji MOJA NIEMOJA



# Poetycka Jesień

Jesień to dobra pora dla poezji. Feeria złoto-brązowych barw, poranne mgły, nitki babiego lata, nostalgia, przemijanie, radość ostatnich ciepłych, słonecznych dni – wszak to częste motywy w wierszach. Może właśnie dlatego o tej porze roku tak częste są różnego rodzaju konkursy poetyckie, turnieje jednego wiersza i wieczory poezji. Członkowie Klubu Literackiego MOK w Bukownie chętnie w nich uczestniczą. W październiku byliśmy gośćmi finału konkursu poetyckiego XIII Jesieni Poetyckiej w Sławkowie. Była to bardzo miła i świetnie zorganizowana uroczystość. Ogłoszeniu wyników konkursu i prezentacji nagrodzonych wierszy towarzyszył koncert w wykonaniu pianisty i flecistki z Akademii Muzycznej w Katowicach, wystawa malarstwa pani Niny Kołaczyk z Bukowna i biesiada poetycka. W wydanym pokonkursowym tomiku poezji znalazły

się wiersze wszystkich poetów z naszego Klubu Literackiego.

Kilka dni później odbyło się podsumowanie konkursu Jesień Poetycka zorganizowanego przez GOK w Bolesławiu. Miało również piękną oprawę. Tym razem mieliśmy okazję zobaczyć bardzo interesujący spektakl „Fredro bez maski” w wykonaniu aktorów scen krakowskich. Jurorem konkursu był poeta olkuski dr Marek Pieniążek. Docenił wiersze naszych poetów. I miejsce w kategorii młodzieży gimnazjalnej przyznał Oli Curyło z naszego Klubu Literackiego za wiersz pt. „Wchodzę do lasu”. Natomiast III miejsce w kategorii poetów dorosłych otrzymała Irmina Pronobis za wiersz „Jesienny Taniec”. Cieszą nas sukcesy bukowian, tym bardziej, że ostatnio po Bukowieńskiej Nocy Poetów, na spotkania Klubu zagląda coraz więcej osób.

Elżbieta Świć

## W Bukownie obchodzono Narodowe Święto Niepodległości

11 listopada w Bukownie obchodzono uroczystość 88 rocznicę odzyskania niepodległości. W kościele św. Andrzeja Boboli odprawiono mszę św. za Ojczyznę. Następnie delegacje władz miasta, organizacji społecznych, jednostek budżetowych, Straży Pożarnej z pocztami sztandarowymi, związków zawodowych, samorządu i mieszkańców miasta spotkali się pod obeliskiem przy ul. 1 Maja. Zapalono znicze, harcerze pełnili honorową wartę.

Miejskie Centrum Kultury i dyrekcje zespołu Szkół i Przedszkola przygotowali program artystyczny o

tematyce patriotycznej, przypominający ile krwi, wyrzeczeń, upokorzeń, kosztowało to, co symbolizuje data 11 listopada. Ile nasuwa się refleksji - mimo zdrady sojuszników, bezwzględności najeźdźców, łagrów, poniewierki emigracyjnej, wyszliśmy na prostą. Patriotyzmu się nie wstydzimy, nie zmarnujemy Niepodległości.

Po występie młodzieży delegacje złożyły wiązanki kwiatów pod obeliskiem nieznanego żołnierza. Burmistrz Ewa Wolska podziękowała przybyłym na uroczystość.

Stanisław Skrzyniarz

**Wszystkim mieszkańcom,  
którzy oddali na mnie  
głos w wyborach  
samorządowych serdecznie  
dziękuję.**

Z poważaniem  
Marian Baldy

**Serdecznie dziękuję za zaufanie  
i poparcie w wyborach. Jako  
radny Rady Miejskiej kadencji  
2006-2010 dołożę wszelkich  
starań, aby godnie państwa  
reprezentować.**

Z wyrazami szacunku  
Wendelin Kołton



# Szanowni Państwo - Mieszkańcy Bukowna

*To z Państwa woli cztery lata temu zostałam powołana na Urząd Burmistrza. Mijająca kadencja niewątpliwie nie należała do łatwych z kilku zasadniczych powodów.*

Była to moja pierwsza kadencja, a jednocześnie wielka szkoła życia, nauka samych zagadnień związanych z zarządzaniem miasta, ale również poznawanie ludzi, z którymi przyszło mi współpracować. Swoje kwalifikacje dotyczące umiejętności zarządzania miastem mogłam uzupełnić poprzez ukończenie na Uniwersytecie Warszawskim w Centrum Studiów Strategicznych Podyplomowego Studium Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego. Systematycznie uczestniczyłam w wielu szkoleniach uzyskując szereg certyfikatów, co niewątpliwie pomagało mi w pełnieniu Urzędu Burmistrza. Nigdy nie byłam zwolennikiem prowadzenia negatywnej kampanii, dlatego też podczas spotkań z mieszkańcami przedstawiałam uczciwie wszystkie osiągnięcia, którymi mogę się niewątpliwie pochwalić, i z których mogę być dumna, podkreślając przy tym, że udało się je zrealizować dzięki wielkiemu zaangażowaniu wielu pracowników. Przedstawiałam również problemy, z jakimi spotkałam się podczas pełnienia Urzędu Burmistrza, jak chociażby zadłużenie Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej w wysokości 1.700.000 zł, czy też konieczność zwrotu Kopalni Szczakowa ok. 3.000.000 zł w wyniku wyroku NSA dotyczącego źle naliczonego we wcześniejszych latach podatku. Przypomnę, że po moich

negocjacjach w ramach dobrej współpracy Kopalnia odstąpiła od należnych odsetek, a pozostałą kwotę - 2.000.000 zł umożliwiła spłacać w ratach przez trzy kolejne lata i nie naliczała odsetek za ten okres. A przecież za te kwoty można by było wykonać w naszym mieście szereg nowych inwestycji.

Nigdy w swoich wypowiedziach nie oceniałam programów moich kontrkandydatów na Urząd Burmistrza, ani też nie uczestniczyłam w ich spotkaniach przedwyborczych, chcąc Państwu pozostawić możliwość wolnego wyboru spośród prezentowanych programów i kandydatów na burmistrza. Moje hasło wyborcze: „ROZSADEK I ZGODA BUDUJĄ BUKOWNO” oraz zasady, jakimi kieruje się w życiu, nie upoważniają mnie do prowadzenia kampanii negatywnej.

Niestety ostatnio dotarła do mnie i do Państwa ulotka mojego kontrkandydata Mirosława Gajdziszewskiego. Poruszyła mnie ona tak, że postanowiłam się odnieść w kilku słowach do jej treści. Wszystkie programy przedwyborcze są w zasadzie do siebie podobne i w każdym z nich można byłoby znaleźć wiele wspólnych punktów. Trudno jest zrozumieć, dlaczego Pan Mirosław Gajdziszewski zauważył to tylko w przypadku jego programu i Pana Roberta Nielaby. Jednocześnie sam w imieniu mieszkańców naszego miasta krytykuje styl

sprawowania władzy, a przecież to właśnie On przez 4 lata pełnił funkcję Wiceburmistrza, a w ostatniej kadencji - Przewodniczącego Rady Miejskiej, która to decydowała o kierunkach rozwoju i strategii miasta.

Jestem w stanie zrozumieć ambicję, którymi się kierował, kiedy podejmował decyzje o kandydowaniu na stanowisko burmistrza, jednak trudno wytłumaczyć metody, jakimi się posługuje, by osiągnąć zamierzony cel. Wprawdzie prowadzenie negatywnej kampanii może doprowadzić do „wymarzonego” celu, ale jednocześnie może skrzywdzić wielu ludzi.

Ja nie obiecuję Państwu skuteczności we wszystkim, co przed nami, gdyż życie samo pisze nam własne scenariusze. Uczynię jednak wszystko, aby zaufanie, jakim mnie państwo obdarzycie nie zostało utracone. Jeśli zagłosujecie na mnie, kolejne cztery lata nie będą „stratą oczekiwań społecznych”, lecz okresem intensywnego rozwoju miasta zarządzanego rozsądnie, konsekwentnie, zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców naszego Bukowna.

*Szczerze dziękuję za udział w I turze wyborów, i gorąco zachęcam do udziału w ich II turze 26 listopada 2006 r. Wybór jakiego Państwo dokonają przyjmę z szacunkiem i ze zrozumieniem – DZIEKUJĘ.*

*Ewa Wolska*

## Czekamy na burmistrza

*O fotel burmistrza Bukowna ubiegało się przez ostatnich kilka tygodni pięciu kandydatów. Jednak jak pokazały wybory 12 listopada, w tej rozgrywce liczyły się właściwie tylko 3 osoby. Różnice zdobytych przez nie punktów były stosunkowo niewielkie. Żaden z kandydatów nie uzyskał poparcia ponad połowy wyborców, co gwarantowałoby mu stanowisko burmistrza już po pierwszej turze.*

W najbliższą niedzielę mieszkańcy znów pójdą więc do urn i zagłosują na jednego z dwóch kandydatów, którzy zdobyli największe poparcie. Są to:

- Mirosław Gajdziszewski - 1001 głosów - 27,45 proc.
- Ewa Wolska - 931 głosów - 25,53 proc.

Niewiele zabrakło też obecnemu sekretarzowi Urzędu Miasta Robertowi Nielabie, jednak tak jak pozostali dwaj kandydaci, wypadł z rywalizacji po pierwszej turze. Tym kandydatom mieszkańcy udzielili następującego poparcia:

- Robert Nielaba - 892 głosy - 24,46 proc.
- Stefan Piętka - 496 głosów - 13,6 proc.
- Mirosław Białek - 327 głosów - 8,97 proc.

*(nek)*

*dokończenie ze str. 1*

## Mieszkańcy wybrali radnych

W okręgu numer 3 najlepszy wynik osiągnął nasz redakcyjny kolega, Jacek Janda (20,92 proc. głosów). Obok niego do Rady weszli: Marian Baldy, Barbara Zawadzka (17,11 proc.) i Krzysztof Strój (13,18 proc.).

W okręgu nr 4 najwięcej osób poparło Mirosława Gajdziszewskiego, co dało mu w 23,37 proc. głosów. Zaledwie o ok. 1 procent mniej uzyskała Wiesława Czerwiec. Radnymi zostali też: Anna Labisko (19,76 proc) i Zbigniew Urbański (18,67 proc.).

Na terenie Osiedla Wodąca do obsadzenia był tylko jeden mandat i zdobył go Mieczysław Szlęzak z poparciem 33,76 głosujących.

Z kolei Osiedle Stare Bukowno będzie miało w Radzie Miasta dwóch przedstawicieli. Dzięki poparciu udzielonemu przez mieszkańców będą to Stanisław Wyciślik, który zdobył prawie 36 proc. głosów oraz

Andrzej Kubański, na którego oddano 28,05 proc. głosów.

Nie jest to jednak jeszcze ostateczny kształt Rady. Na pewno do obsadzenia pozostanie jeszcze jeden mandat. Stanie się tak po niedzielnej drugiej turze wyborów burmistrza miasta. Obu kandydatów na ten urząd, którzy zostali zakwalifikowani do drugiej tury, wybrani bowiem także do Rady Miejskiej, a nie mogą łączyć mandatu z funkcją szefa miasta.

Aby uzupełnić skład Rady w okręgu z którego kandydowała osoba, która zostanie burmistrzem będą przeprowadzone wybory uzupełniające. Jeśli więc zwycięży Ewa Wolska jeszcze jedną szansę na zdobycie mandatu radnego będą mieli kandydaci z okręgu nr 2. Jeśli natomiast fotel burmistrza obejmie Mirosław Gajdziszewski, do urn pójdą jeszcze raz mieszkańcy okręgu nr 4. *(nek)*

## KALEJDOSKOP KULTURALNY

dokończenie ze str. 1

### Leśny skarb odnaleziony

tegoriach - wiedzy teoretycznej i umiejętności sprawnościowo-sportowych. Wśród tych ostatnich wymienić warto: segregację śmieci, układanie puzzli, turlanie puszki mopem przez tor przeszkód, wykonanie koralików z kasztanów oraz zajęcia w terenie, polegające na odnalezieniu leśnego.



Podczas gdy zawodnicy poszukiwali skarbu, na hali MOSiR każda drużyna miała „swoje 5 minut”. Wszystkie szkoły popisały się tu wyjątkową starannością i pomysłowością w przygotowaniu prezentacji, doborze ekologicznych strojów i repertuaru.

W przerwach między konkursami prezentowały się sekcje Miejskiego Ośrodka Kultury. Teatrzyk Baj-u-Baj (w składzie: Kasia Oleś, Agnieszka Walczak, Anna Bartman, Gabrysia Bartman, Agata Kaim, Monika Kucyper, Monika Moszczyńska, Angelika Drozd) wystawił scenkę pt. „Ziemia u doktora”. Dziewczynki wcieliły się również w rolę leśnych duszków, które przypominały wszystkim uczestnikom, co robić, by Ziemia była piękna i zdrowa. Harcerze z 16 drużyny „Poszukiwaczy ideałów” także przyrzekli, że zadbają o Ziemię. Potem zaś zaprosili wszystkich do wspólnych piasów. Grupa taneczna Mirage rozpoczęła mini dyskotekę ekologiczną. Z piosenką „Pięknie żyć”, „Będzie lepszy dzień” i „Pszczółka Maja” wystąpiła Agata Janik.

Według oceny jury wszystkie drużyny wykazały się dużą wiedzą i sprawnością fizyczną, toteż walka była wyjątkowo wyrównana. A w tegorocznym jury zasiedli: przedstawiciele referatu ochrony środowiska UM w Bukownie Mirosław Białek i Joanna Poczesna oraz przedstawiciel Starosty Olkuskiego Jadwiga Witkowska. Wszystkie zdobyte punkty skrzętnie notowała Barbara Baran z MOK. Nad przebiegiem potyczek czuwały prowadzące Teresa Kosno i Barbara Pater.

Ostatecznie potyczki wygrała drużyna z Zespołu Szkół nr 1 w Bukownie. To do niej trafił Puchar Starosty Olkuskiego. Każdy zawodnik otrzymał w nagrodę książkę, a opiekun drużyny pamiątkowe zdjęcie Miejskiego Ośrodka Kultury. Bukowno reprezentowali: Wojtek, Natalia i Kuba.

(ijk)

27 października na sali widowiskowej MOK odbyło się uroczyste spotkanie burmistrz miasta Ewy Wolskiej ze sponsorami, którzy wspierali jej inicjatywy w trakcie minionej kadencji, a także z pracownikami jednostek budżetowych. Burmistrz podziękowała w ten sposób za pomoc finansową, którą można było przeznaczyć na zakup wyposażenia sali kameralnej (widowiskowej) przy Centrum Kultury im. Jana Pawła II w Bukownie.

### „Dzwonnik” w podziękowaniu sponsorom

Uroczystość uświetniło widowisko muzyczne pt. „Dzwonnik z Notre-Dame” w wykonaniu zespołu De Oriunde z Krakowa. Scenarzystką i reżyserką spektaklu jest 19-letnia Weronika Graboń. Natomiast jedną z głównych ról gra w nim mieszkanka Bukowna i wychowanka naszego MOK, Edyta Krzemiń.

Edyta zagrała Fleur de Lys – narzeczoną młodego kapitana. Wraz z nią na scenie wystąpiło jeszcze 27 młodych artystów. Przedstawili oni wspaniały spektakl. Zachwycały nie tylko piosenki i elementy tańca współczesnego czy flamenco, ale również kostiumy i gra świateł.

Po przedstawieniu burmistrz Ewa Wolska wręczyła artystom kosz z kwiatami. Mamy nadzieję, że nasza scena będzie mogła gościć jeszcze nie jedno takie przedstawienie.

B.P.



### W jesiennych kolorach

Od niedawna MOK-owska galeria zmieniła nie tylko swój wygląd, ale i w pewnym stopniu przeznaczenie. Prócz wielu prac wystawionych na sprzedaż od listopada można w niej także oglądać prace sekcji plastycznych działających w Miejskim Ośrodku Kultury. W obecnym roku kulturalno-oświatowym wystrój i klimat dostosowano do zmieniających się pór roku, toteż dopóki nie nastanie kalendarzowa zima, dopóty w galerii panować będą jesienne klimaty. A zatem teraz galeria pełnić będzie funkcję wystawienniczą.

Dlatego też zwracamy się do mieszkańców o pomoc w doposażeniu galerii w materiały dekoracyjne. Mamy tu na myśli przedmioty, które na pozór wydają się bezużyteczne, stare, nikomu niepotrzebne. Mogą to być np.: różnego rodzaju materiały, wstążki, firany, ramy obrazów, lustra, ocynkowane konewki, gliniane doniczki, walizki, kufry, wazony, lampy, wiklina, świeczniki, kwietniki, sprzęt muzyczny, itd. Chcielibyśmy je właściwie wykorzystać m.in. do aranżacji naszej galerijki.

Wszelkie tego typu przedmioty prosimy przekazywać do sali redakcyjnej lub plastycznej Miejskiego Ośrodka Kultury. Za państwa pomoc serdecznie dziękujemy.

(ijk)



## KALEJDOSKOP KULTURALNY

# Różne pokolenia – wspólny cel

Co kwartał w Miejskim Ośrodku Kultury w Bukownie spotykać się będzie Programowa Rada Młodzieżowa. Nazwa to dość umowna, bo Rada skupiająca dwa pokolenia ludzi związanych z ośrodkiem - nie tyle zawodowo, co ideowo. W czasie pierwszego spotkania, które odbyło się w listopadzie, członkowie Rady mieli poznać się bliżej z nieco innej niż dotychczas - prywatnej - strony. Listopadowa dyskusja skupiła się również na określeniu, jakie są wspólne oczekiwania i do czego chcą dążyć zarówno młodzi, jak i starsi.

W pierwszym spotkaniu, które poprowadziła dyrektor MOK Aneta Karlik wzięli udział członkowie Rady: „młodzież starsza” - Barbara Pater, Nina Kołaczy i Iwona Jarnokurach oraz „młodzież młodsza” - Agnieszka Rosa, Katarzyna Kucyper, Magdalena Piłkarek i Marcin Szkop.

Najpierw uczestnicy spotkania wyznaczyli główne cele instytucji kultury za pomocą promyków słońca. Każdy promyk wyznaczał wizję ośrodka otwartego dla wszystkich i spełniającego szerokie oczekiwania społeczne, przyjaznego, kreatywnego, twórczego, ambitnego i odważnego. Według uczestników

spotkania, MOK powinien być otwarty na współpracę z innymi instytucjami, kultywujący regionalizm i tradycyjne wartości oraz wychowujący.

Następnie każdy wypisał własną wizję rozwojową MOK. Niejednokrotnie były to dalekosiężne marzenia. Ale przecież marzenia po to są, by je spełniać. Oto co członkowie Rady chętnie zorganizowaliby w ośrodku: musical autorski, cykl koncertów, teatr uliczny, teatr lalek, stworzenie grupy artystycznej „Trzy siły - słowo, taniec, muzyka”, samodzielnie i twórczo działające pracownie artystyczne, przeglądy muzyczne, strona internetowa MOK, pokazy filmowe, specyficzny klimat pracowni decoupage'u, cykle wystaw, coroczny festiwal piosenki młodzieżowej, klub filmowy, DKF, amatorskie studio nagrań, nowy sprzęt nagłaśniający, taniec współczesny

- modern z elementami baletu. Spособem na promocję bukowieńskiej kultury byłyby regularne prezentacje imprez na antenie TV3.

Podczas spotkania rozmawiano też o tym, czego tak bardzo różniące się od siebie pokolenia mogą się od siebie uczyć i co jest siłą każdego z nich. Okazało się, że młodzi cenią wsparcie i doświadczenie starszych pracowników, szeroko rozumianą pomoc i współpracę. „Starsza młodzież” natomiast ceni młodych za świeże podejście do starych problemów i umiejętność przełamywania barier międzypokoleniowych. Przyznała też, że kontakt z młodymi odmładza duchowo.

Członkowie Rady zapowiedzieli już swą obecność w mediach: planują założyć własną stronę internetową oraz znaleźć stałe miejsce na łamach „GB”.

(ijk)

## Z gimnazjalistami o dawnym Bukownie

8 listopada w MOK znów gościła dr Teresa Wilk, autorka książki pt. „Bukowno między Małopolską a Górnym Śląskiem”. Tym razem spotkali się z nią uczniowie pięciu klas z Gimnazjum nr 1.

Autorka opowiadała o swojej książce, a także o przeszłości miasta. Młodzież na fotografiach mogła zobaczyć Bukowno dawniej i dziś oraz najpiękniejsze zakątki naszego miasta.

Spotkanie zorganizowała Barbara Pater z MOK. Miało ono

pokazać gimnazjalistom, że nasz region można poznawać nie tylko podczas wycieczek w terenie, ale również czytając poświęconą naszemu miastu ciekawą literaturę.

B.P.



DZIĘKI TOBIE W NASZYM MIEŚCIE  
MOŻE POWSTAĆ  
NOWY BEZPIECZNY  
PLAC ZABAW!



GŁOSUJ NA STRONIE: [www.danonki.pl](http://www.danonki.pl)

„MOCNE KOŚCI  
MOC RADOŚCI” - to

ogólnopolski program prowadzony z inicjatywy Danonków skierowany do wszystkich, którym nie jest obojętny stan placów zabaw, na których bawią się nasze dzieci. Celem kilkumiesięcznych aktywności jest zwrócenie uwagi opinii publicznej na stan techniczny placów zabaw w Polsce i zaangażowanie lokalnych społeczności do aktywnego udziału w programie odnawiania placów.



WSZYSTKO ZALEŻY OD CIEBIE!  
PAMIĘTAJ!

CODZIENNIE JEDEN RAZ ZAGŁOSUJ NA NASZ PLAC ZABAW!  
WYSTARCZY, ŻE WEJDZIESZ NA STRONĘ: [www.danonki.pl](http://www.danonki.pl)  
Możesz głosować codziennie do 31 grudnia 2006 roku.

Im więcej razy zagłosujesz, tym większe mamy szanse!

# Przedstawiamy wyniki osiągnięte przez wszystkich kandydatów do Rady Miasta Bukowno.

## Nazwiska podajemy w kolejności alfabetycznej

Sławomir **Balicki** - 49 głosów - 0,69%  
 Marian **Baldy** - 159 głosów - 2,24%  
 Barbara **Bargiel** - 50 głosów - 0,7%  
 Agnieszka **Bartman** - 56 głosów - 0,79%  
 Marek **Cebo** - 84 głosy - 1,18%  
 Dariusz **Chojowski** - 62 – głosów - 0,87%  
 Mariusz **Chycki** - 75 głosów - 1,05%  
 Wiesława **Czerwiec** - 186 głosów - 2,61%  
 Renata **Dąbek** - 65 głosów - 0,91%  
 Renata **Dąbek** – 91 głosów - 1,28%  
 Katarzyna **Donda-Lekston** - 52 głosy - 0,73%  
 Radosław **Duffek** - 28 głosów - 0,39%  
 Barbara **Foryś** - 111 głosów - 1,56%  
 Urszula **Fromlewicz-Leś** - 60 głosów - 0,84%  
 Zbigniew **Furman** – 171 głosów - 2,4%  
 Jerzy **Gajdziszewski** - 123 głosy - 1,73%  
 Mirosław **Gajdziszewski** - 194 głosy - 2,73%  
 Edmund **Gmitruk** - 32 głosy - 1,86%  
 Włodzimierz **Hagno** - 71 głosów - 1%  
 Halina **Jaglarz** - 134 głosy - 1,88%  
 Jacek **Janda** - 181 głosów - 2,54%  
 Jan **Janik** - 69 głosów - 0,97%  
 Krzysztof **Jantas** - 91 głosów - 1,28%  
 Danuta **Jędrej** - 35 głosów - 0,49%  
 Magdalena **Józefiak** - 58 głosów - 0,82%  
 Wanda **Kajda** - 46 głosów - 0,65%  
 Bernard **Kalau** - 100 głosów - 1,41%

Jerzy **Kaleciński** - 84 głosy - 1,18%  
 Halina **Kalduńska** - 69 głosów - 0,97%  
 Aneta **Kasperkiewicz** - 94 głosy - 1,32%  
 Jan **Kluczewski** - 75 głosów - 1,05%  
 Wendelin **Kolton** - 193 głosy - 2,71%  
 Wiesław **Kondek** - 139 głosów - 1,95%  
 Stanisław **Kosno** - 72 głosy - 1,01%  
 Grażyna **Kowina-Świderek** - 185 głosów - 2,6%  
 Andrzej **Kubański** - 145 głosów - 2,04%  
 Stanisław **Kubański** - 111 głosów - 1,56%  
 Anna **Labisko** - 164 głosy - 2,31%  
 Jan **Labisko** - 172 głosy - 2,42%  
 Andrzej **Latusek** - 59 głosów - 0,83%  
 Wanda **Lubaszka** - 38 głosów - 0,53%  
 Mariusz **Łaskawiec** - 121 głosów - 1,7%  
 Beata **Maziarczuk** - 18 głosów - 0,25%  
 Eugeniusz **Maziarczuk** - 26 głosów - 0,37%  
 Teresa **Mitka** - 31 głosów - 0,44%  
 Dawida **Piątek** - 25 głosów - 0,35%  
 Kazimierz **Piątek** - 36 głosów - 0,51%  
 Leszek **Pięta** - 75 głosów - 1,05%  
 Stefan **Piętka** - 133 głosów - 1,87%  
 Zofia **Płonka** - 23 głosy - 0,32%  
 Magdalena **Pośpiech** - 51 głosów - 0,72%  
 Tatiana **Pośpiech** - 22 głosy - 0,31%  
 Beata **Raczkiewicz** - 2 głosy - 0,03%  
 Jadwiga **Rzążewska-Łaskawiec** - 39 głosów - 0,55%

Jakub **Sidor** - 41 głosów - 0,58%  
 Mariusz **Siemieński** - 39 głosów - 0,55%  
 Marian **Sikora** - 107 głosów - 1,5%  
 Robert **Sito** - 106 głosów - 1,49%  
 Stanisław **Skrzyniarz** - 98 głosów - 1,38%  
 Eugeniusz **Skubis** - 64 głosy - 0,9%  
 Dominika **Sobera** - 44 głosy - 0,62%  
 Janusz **Specjał** - 20 głosów - 0,28%  
 Krzysztof **Strój** - 114 głosów - 1,6%  
 Jarosław **Strzelczyk** - 82 głosy - 1,15%  
 Tomasz **Szlęzak** - 105 głosów - 1,48%  
 Mieczysław **Szlęzak** - 80 głosów - 1,12%  
 Dariusz **Szotek** - 92 głosy - 1,29%  
 Zdzisław **Szotek** - 103 głosy - 1,45%  
 Waldemar **Śledziński** - 33 głosy - 0,46%  
 Zbigniew **Tański** - 68 głosów - 0,96%  
 Grzegorz **Tomsia** - 55 głosów - 0,77%  
 Zbigniew **Urbański** - 155 głosów - 2,18%  
 Jerzy **Wilk** - 59 głosów - 0,83%  
 Joanna **Wojna** - 106 głosów - 1,49%  
 Ewa **Wolska** - 221 głosów - 3,11%  
 Stanisław **Wyciślik** - 186 głosów - 2,61%  
 Wiesława **Wyrwas** - 98 głosów - 1,38%  
 Ryszard **Zajac** - 87 głosów - 1,22%  
 Barbara **Zawadzka** - 148 głosów - 2,08%  
 Maria **Zielińska** - 67 głosów - 0,94%

## Wyniki zamieszkałych na terenie Bukowna kandydatów do Rady Powiatu

Bogusława **Baran** - 51 gł. - 0,8%  
 Adam **Bachór** - 174 gł. - 2,71%  
 Mirosław **Białek** - 93 gł. - 1,45%  
 Bożena **Bogajewska Piętka** - 240 gł. - 3,74%  
 Grzegorz **Bonecki** - 45 gł. - 0,7%  
 Marcin **Cockiewicz** - 178 gł. - 2,78%  
 Jadwiga **Czekaj** - 105 gł. - 1,64%  
 Leopold **Derda** - 108 gł. - 1,68%

Leszek **Gołąb** - 106 gł. - 1,65%  
 Norbert **Kopa** - 234 gł. - 3,65%  
 Joanna **Krampus** - 219 gł. - 3,42%  
 Leszek **Krzemiń** - 143 gł. - 2,23%  
 Anna **Latusek** - 88 gł. - 1,37%  
 Rafał **Lekston** - 95 gł. - 1,48%  
 Jerzy **Leś** - 27 gł. - 0,42%  
 Janusz **Łypaczewski** - 110 gł. - 1,72%

Ryszard **Michalski** - 232 gł. - 3,62%  
 Stanisław **Nowak** - 23 gł. - 0,36%  
 Józef **Paluch** - 309 gł. - 4,82%  
 Barbara **Pater** - 30 gł. - 0,47%  
 Edmund **Pęgiel** - 320 gł. - 4,99%  
 Teresa **Porębska** - 157 gł. - 2,45%  
 Zofia **Skalka** - 75 gł. - 1,17%  
 Krzysztof **Wazner** - 61 gł. - 0,95%

**Szanowni Państwo !**

*Dziękuję wszystkim wyborcom z okręgu wyborczego nr 2, którzy oddali na mnie swój głos w wyborach do Rady Miejskiej. Postaram się nie zawieść Państwa zaufania.*

*Grażyna Kowina-Świderek*

**Dziękuję mieszkańcom Bukowna za okazane zaufanie i poparcie w wyborach do Rady Miasta.**

*Wiesława Czerwiec*

**Szanowni Państwo**

*Dziękuję za zaufanie i poparcie okazane mi w wyborach do Rady Miasta.*

*Jacek Janda*

# Final prac na Krasickiego i Buczka

Nareszcie dobiegł końca remont ulic Krasickiego i Buczka. Przed tygodniem jezdnię pokryto asfaltem. Dla mieszkańców tych terenów będzie to duża ulga, gdyż remont rozpoczął się tam już w pierwszym kwartale tego roku, gdy w ul. Krasickiego wykonano 195 metrów kanalizacji deszczowej.



Odbudowa ulic Krasickiego i Buczka objęła łącznie 570 m. Wzdłuż jezdni ułożono nowe krawężniki, wykorzystano jezdnię, a następnie wykonano nową podbudowę tłuczniową. Przez dwa miesiące czekali jednak na firmę, która mogłaby położyć asfalt. Inwestycja przeciągnęła się, gdyż takie firmy mają w ostatnim czasie wiele

pracy, a choć objęty remontem odcinek nie był długi, to wymagał przewiezienia specjalistycznego sprzętu.

W końcu jednak udało się sfinalizować modernizację i asfalt położono w ciągu jednego dnia.

Na całe zadanie w gminnym budżecie przeznaczono 335 tys. zł.

(nek)

# Nowy chodnik

Dobiega końca remont chodnika na ul. 1 Maja. Jest to droga powiatowa, dlatego inwestycję tę realizuje Zarząd Dróg Powiatowych. Nowa kostka jest ułożona po jednej stronie ulicy, ale powinna ona zapewnić komfort pieszym.

Inwestycja objęła odcinek od strony ul. Sawickiej w kierunku ul. Zelka. Przed tygodniem do zakończenia pozostał już tylko niewielki odcinek. W modernizacji tej swój udział ma także gmina Bukowno, która już w ubiegłym roku przekazała część środków na wykonanie remontu.

(nek)



# Wygodniej na zakupy

Rozpoczyna się przebudowa chodnika prowadzącego od targu w kierunku przejścia podziemnego przy dworcu PKP. Chodnik zostanie poszerzony do 3 metrów. Usunięty zostanie stary asfalt i beton i zniwelowane będą nierówności

spowodowane przerośniętymi korzeniami drzew.

Chodnik będzie ułożony z kostki brukowej. Remont ma się zakończyć jeszcze w tym roku. Gmina przewidziała na ten cel około 12 tys. zł.

(nek)

Dobiegają końca prace przy Zespole Szkół nr 1 w Bukownie. Stare boisko zastąpiła już nowa nawierzchnia, z której chętnie korzystają dzieci. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku będzie wykonany parking wzdłuż ogrodzenia szkoły.

# Jest boisko, będzie parking

W sierpniu na starym boisku wykonano podbudowę tłuczniową. Boisko ma teraz wymiary 27 m x 42 m i jest już pokryte asfaltem. W odróżnieniu od poprzedniej nawierzchni, ta nie będzie topić się pod nogami uczniów w upalne dni. Teraz dzieciom do szczęścia brakuje już tylko bramek. Wkrótce mają one zostać zamontowane, a na asfalcie namalowane zostaną linie. Są już natomiast zamontowane tablice z kosztami do gry. Boisko będzie słu-

żyć do gry w piłkę ręczną i koszykówkę. Na tę modernizację wydano 110 tys. zł.

Natomiast do grudnia ma zostać wybudowany parking dla 17 samochodów. Ma on służyć przede wszystkim osobom korzystającym z krytego basenu. Będzie znajdował się przy ul. Szkolnej wzdłuż ogrodzenia szkoły. W budżecie miasta na to zadanie pozostało jeszcze ok. 50 tys. zł.

(nek)



# Będzie czyściej i wygodniej

Między ulicami Wojska Polskiego a Nową powstał nowy chodnik. Wprowadzie pieszym nie jest on szczególnie przydatny w tym właśnie miejscu, ale dzięki temu, że jest szerszy niż dotąd, będą mogły w tym miejscu parkować samochody. Ma się to przyczynić do uporządkowania zaniedbanego terenu za sklepami. Stanie tam również wiata, w której gromadzona będzie makulatura ze sklepów.

Dotąd mieszkańcy sąsiadujących z tym terenem bloków parkowali samochody na trawnikach, bo nie mieli wielkiego wyboru. Z kontenerów ustawionych za sklepami zbieracze makulatury wygrzebywali śmieci. Było to też miejsce nieobyczajnych schadzek. Teraz ma się to zmienić.

Wybudowany przez gminę chodnik jest znacznie szerszy niż dotąd. Swobodnie będą więc mogły parkować tam samochody. Na końcu tego ciągu pozostawiono jeszcze niezagospodarowany odcinek, w którym ma się pojawić wiata na składowanie makulatury, którą następnie będzie odbierał Zakład Gospodarki Komunalnej. Wygląd tego terenu powinien się więc zmienić, choć nie da się ukryć, że w tym miejscu konieczny jest przede wszystkim pilny remont jezdni.

(nek)



# Sala zamiast fontanny

Mała sala gimnastyczna w Szkole Podstawowej nr 1 zyskała nowy blask. Wymalowano ściany, uzupełniono braki w parkiecie, a następnie wycykinowano go i pomalowano. Aby zapewnić uczniom komfort podczas zajęć w tej sali wymieniono oświetlenie. Teraz na ścianach znalazły się cztery lampy, które zdecydowanie lepiej oświetlają całą salę. Inwestycja kosztowała kilkanaście

tysięcy zł, a środki na ten cel pochodziły głównie od sponsorów.

Warto dodać, że środki te miały być przeznaczone na montaż fontanny na placu przy Urzędzie Miasta, jednak burmistrz Ewa Wolska uznała, że dzieci odniosą większą korzyść, jeśli będą mieć zapewnione lepsze warunki w szkolnej sali gimnastycznej.

(nek)



## Informacja dla mieszkańców Bukowna w sprawie sobotniego dyżuru w NZOZ „MEDBUK” sp. z o.o.

Wszystkich pacjentów zadeklarowanych do NZOZ „MEDBUK” sp. z o.o. w Bukownie informujemy, że z dniem 1.12.2006 r. zawieszamy wykonywane dotychczas charytatywnie, sobotnie dyżury w Przychodni.

Od czterech lat lekarze naszej przychodni pełnili dyżury sobotnie pomimo, iż opiekę całodobową zabezpieczaliśmy w Zespole Opieki Zdrowotnej w Olkuszu.

Od dnia 16.11.2006 r. opiekę całodobową dla naszych pacjentów zapewnimy w NZOZ „ESKULAP” sp. z o.o. w Olkuszu (obok dworca PKP)

Z wyrazami szacunku  
Dyrekcja NZOZ „MEDBUK” sp. z o.o.

## Uwaga zmiana w pełnieniu opieki całodobowej!!!

Od dnia 16.11.2006 r. opieka całodobowa (dni powszednie od godziny 19:00-7:00, soboty, niedziele i święta - przez całą dobę) oraz wyjazdowa opieka lekarska (tylko nagłe przypadki) - będzie wykonywana przez

**NZOZ „ESKULAP” sp. z o.o.**  
**w Olkuszu, przy ul. K.K. Wielkiego 64**  
**(obok dworca PKP),**  
**kontakt - tel. 032 647 01 05.**

# Będzie jaśniej

Dobiegają końca prace projektowe obejmujące budowę oświetlenia na terenie łączącym ulice Nową i Wiśniową (rejon cmentarza parafialnego). Mieszkańcy

narzekali, że w tym rejonie jest ciemno i trudno tamtędy chodzić po zmroku. Budowa oświetlenia ma się rozpocząć natychmiast po uzyskaniu pozwolenia. (nek)

## OGŁOSZENIE

### Zapraszamy do VIOFOROTERAPII

NZOZ „MEDBUK” sp. z o.o. uprzejmie informuje, że od 25 listopada w budynku przychodni w Bukownie przy ul. Zwycięstwa 9, uruchamiamy Gabinet Vioforoterapii i zaprasza do korzystania całe rodziny.

Jeżeli chcesz złagodzić dolegliwości bólu, pozbyć się stresu, zmęczenia, depresji, poprawić sen i kondycję - Przyjdź do nas!

Cena jednego zabiegu magnetostymulacji (obejmująca całe ciało + aplikator miejscowy) - 15zł

Karnet trzytygodniowy - 120 zł

Karnet czterotygodniowy - 100 zł

Zapewniamy profesjonalną obsługę

Kontakt: 032 6421 033

Jeżeli chcesz poznać tę nowoczesną metodę terapii i skorzystać z bezpłatnego zabiegu zapraszamy:

**Biała Sobota w dniu 25.11. w godzinach 9.00 - 13.30.**

Vioforoterapia to nowoczesna metoda w medycynie wykorzystująca działanie wolnozmiennym polem magnetycznym o niskiej wartości indukcji, wytwarzanym przez Aparat Viofor JPS.

Aparat ten został opracowany przez wybitnych naukowców, światowe autorytety z dziedziny wykorzystywania pól magnetycznych. Skuteczność medyczna systemu Viofor JPS została potwierdzona w trakcie wieloletniego programu badań medycznych, popartego publikacjami naukowymi.

**Viofor JPS system wytwarza działanie:**

1. przeciwbólowe,
2. regeneracyjne,
3. poprawiające krążenie,
4. antyspastyczne (rozluźniające mięśnie szkieletowe),
5. rehabilitacyjne,
6. zmniejszające dług tlenowy.

**Zalecany jest w przypadku następujących schorzeń:**

1. układu kostnego: zwyrodnienie stawów i kręgosłupa, osteoporoza, RZS, ZZSK;
  2. układu nerwowego: choroba Parkinsona, Alzheimer, stwardnienie rozsiane, nerwice, migrena;
  3. przewodu pokarmowego: choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy, zespół jelita drażliwego;
  4. górnych dróg oddechowych: zapalenie zatok obocznych nosa, astma oskrzelowa;
  5. układu krążenia: choroba wieńcowa, nadeśnienienie tętnicze;
  6. chorób metabolicznych: otyłość i cukrzyca.
- Ma także zastosowanie w rehabilitacji, medycynie sportowej, odnowie biologicznej i stomatologii.

W efekcie działania JPS systemu w organizmie zostają uruchomione mechanizmy pozwalające w bezpieczny sposób przywrócić naturalną równowagę, co prowadzi do poprawy stanu zdrowia i złagodzenia lub ustąpienia licznych dolegliwości.

Ta metoda stanowi doskonałe uzupełnienie leczenia podstawowego i często pozwala znacznie zmniejszyć przyjmowane dawki leków, w tym również leków przeciwbólowych.

Oprac. NZOZ „MEDBUK”



# Gawęda o podróżach

Ponad 100 uczniów gimnazjum wzięło udział w spotkaniu z podróżnikiem Władysławem Grodeckim. Opowiadał on młodzieży o swoich podróżach i pokazywał pamiątki, jakie przywiózł z odległych krajów.

Władysław Grodecki jest podróżnikiem, kartografem, pilotem turystycznym i przewodnikiem po Krakowie i Małopolsce. Odwiedził wszystkie kontynenty oprócz Antarktydy. W ciągu 10 lat odbył 4 wielkie wyprawy, w tym trzy samotne dookoła świata. Odbył m.in. osiemnastomiesięczną wyprawę dookoła świata w latach 1992-1994 dla uczczenia odkrycia Ameryki. W latach 1997-1998 przez 6 miesięcy wędrował przez Azję, Afrykę i Europę. Wyprawę tę zorganizował, by uczcić 150-lecie powstania pierwszego w Polsce i drugiego w Europie Wydziału Geografii. Z kolei w latach 1999-2000 odbył dziesięciomiesięczną wyprawę dookoła świata dla uczczenia odzyskania Niepodległości Polski.

Ciekawostką jest to, że artykuły Grodeckiego były zamieszczane w podręcznikach szkolnych. Prowadzi on ponadto Klub Podróżnika „Beduin” w Krakowie. Jego życiowym mottem jest myśl św. Augustyna: „Świat jest księgą, a człowiek, który nie podróżuje, czyta tylko jedną stronę”.

Na spotkanie z gimnazjalistami Grodecki przywiózł ciekawe eks-



ponaty z podróży, m.in. kiel słońca, tykwy, zabytkową lampkę oliwną, rzadkie kamienie. Pokazał też uczniom film, który nakręcił podczas swoich podróży. Młodzież zadawała mu też pytania. Interesowało ją m.in. jak podróżnik porozumiewa się w obcych krajach i... ile pieniędzy potrzebuje na swoją podróż.

Spotkanie zorganizowano w ramach programu „Czas na czytanie – promocja czytelnictwa w mieście Bukowno” dofinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

(nek)

## Kukielki dzieciom

Przedszkolaki i najmłodsze dzieci mogą wziąć udział w przedstawieniu kukielkowym, które odbędzie się 8 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury. Kukielki zaprezentują małym widzom baśni braci Grimm „O wilku i siedmiu kozłatkach”. Wstęp jest bezpłatny. Gorąco zapraszamy

wszystkie dzieci 8 grudnia o godzinie 10 do Sali widowiskowej MOK.

Prezentacja jest organizowana przez Bibliotekę Miejską w ramach programu „Czas na czytanie – promocja czytelnictwa w mieście Bukowno”.

(nek)

## Oplaciło się dużo czytać

Biblioteka w Bukownie doceniła swoich najwierniejszych bywalców. Osoby, które czytają najwięcej pojechały ostatnio na bezpłatną wycieczkę do Teatru J. Słowackiego w Krakowie.

Czytelnicy obejrżeli przedstawienie „Ożenek” M. Gogola. Do teatru pojechało 100 osób. Byli to wybrani przez bibliotekarzy czytelnicy, którzy przychodzą do biblioteki bardzo często, nawet po kilka razy w tygodniu, i dużo czytają.

Taka nagroda była możliwa dzięki programowi realizowanemu przez bibliotekę - „Czas na czytanie – promocja czytelnictwa

w mieście Bukowno”. Na jego realizację biblioteka otrzymała w tym roku 20 tys. zł. Dotąd zorganizowano kilka spotkań z popularnymi autorami książek. Mieszkańcy miasta mogli też wyjechać do Bibliotek Jagiellońskiej i Śląskiej, o czym pisaliśmy w poprzednim numerze. Planowane są też kolejne atrakcje.

(nek)

15 grudnia w bukowieńskiej bibliotece odbędzie się Powiatowy Konkurs Czytelniczy „Jeżycjada” Małgorzaty Musierowicz. Mogą wziąć w nim udział gimnazjaliści, jeśli tylko chcą się wykazać znajomością literatury popularnej pisarki. Każdy uczestnik otrzyma upominek, a pięciu najlepszych - cenne nagrody.

## Znasz „Jeżycjadę”?

Aby wziąć udział w konkursie, trzeba znać następujące książki Małgorzaty Musierowicz:

- \* „Szósta klepka”,
- \* „Dziecko piątku”,
- \* „Kłameczucha”,
- \* „Nutria i Nerwus”,
- \* „Kwiat kalafiora”,
- \* „Córka Robrojka”,
- \* „Ida sierpniowa”,
- \* „Imieniny”,
- \* „Opium w rosole”,
- \* „Tygrys i róża”,
- \* „Brulion Bebe B.”,
- \* „Kalamburka”,
- \* „Noelka”,
- \* „Język Trolli”,
- \* „Pulpecja”,
- \* „Żaba”.

Termin zgłaszania udziału gimnazjum w konkursie upływa 6 grudnia. O chęci udziału można poinformować telefonicznie, tel. (032) 6421262. Należy podać imię i nazwisko uczestnika, klasę, szkołę oraz nazwisko opiekuna. Liczba uczestników jest ograniczona (po 5 uczniów z każdego gimnazjum).

Zadaniem uczestników konkursu będzie udzielenie odpowiedzi na cztery wylosowane pytania. Konkurs odbędzie się w siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bukownie 15 grudnia o godz. 9.30. Nagrody zostaną wręczone tego samego dnia.

(nek)

## Spotkanie dla dzieci

8 grudnia w czytelni Biblioteki Miejskiej będzie gościł autor książeczek dla starszych i młodszych dzieci – Kazimierz Szymeczko. Spotkanie jest otwarte i zapraszamy na nie wszystkich chętnych.

porozmawiać z autorem i poznać jego książki.

Kazimierz Szymeczko napisał m.in. „Zemstę budzika” „Pomolaną historię”, „Falszerzy w sieci” i „Pościg za czarną hondą”.

Spotkanie jest organizowane w ramach programu „Czas na czytanie – promocja czytelnictwa w mieście Bukowno”.

(nek)

dokończenie ze str. 1

## Spodobały się „Lulaki”

Beata Ostrowiecka była zauroczona otwartością bukowieńskich gimnazjalistów. Zadawali jej bowiem bardzo dużo pytań i byli niezwykle zainteresowani jej twórczością. Atrakcją spotkania była książka „Lulaki” napisana dla... najmłodszych dzieci. Mimo to gimnazjaliści, głośno ją czytali, traktując to jako dobrą zabawę. Potem Bartek Balsamski przeprowadził wywiad z pisarką.

Młodzież pytała ją o to, skąd bierze pomysły, by tworzyć, czy jej książkowi bohaterowie mają swoje odpowiedniki w rzeczywistości, a także dlaczego pisze i co lubi czytać.

Autorka mówiła głównie o swojej twórczości, choć opowiadała też o



swojej rodzinie. Wspominała także swój pobyt w Bukownie w dzieciństwie.

Beata Ostrowiecka jest autorką książek: „Świat do góry rogami”, „Zła dziewczyna”, „Zaledwie kilka dni”, „Tajemnica szkatułki”, „Niezwyczajne wakacje”, „Eliksir przygód”, i „Lulaki”.

(nek)

**C**zytelnicy „Głosu Bukowna” często pytają, kiedy miasto będzie posiadać własną monografię lub szersze opracowanie naukowe historii miasta. Dlatego w skrócie przedstawiam historię osadnictwa w XV i XVI wieku na obszarze dzisiejszego miasta Bukowna, głównie w związku z dziejami dzisiejszego tutejszego górnictwa, hutnictwa i przetwórstwa rud metali nieżelaznych.

Istotnym czynnikiem powstania i rozwoju miasta po drugiej wojnie światowej stał się Kombinat Górniczo-Hutniczy „Bolesław”, jak też towarzyszące kombinatowi nowe inwestycje. Oprócz kopalni, Wydziałów hutniczych i przetwórstwa rud metali kolorowych, powstały całe osiedla mieszkaniowe, szkoły, obiekty służby zdrowia, sportowe i cała infrastruktura. Historycznym poprzednikiem obecnego miasta Bukowno jest wieś Starczynów nabyta w 1402 r. przez Miejską Radę królewskiego wolnego miasta górniczego Olkusza od rycerza Rafała z Miechowa. Źródłową nazwę miejscowości Starczynów, podanej w dokumencie sporządzonym w 1543 roku przez Seweryna BONERA w jednym zdaniu jako „Odynów, który teraz nazwano Starczynowem”, w innym jako „Oleynów vel Starczynów”. Wkrótce po nabyciu, bo w 1408 r. ta sama Miejska Rada Olkusza wykupiła dziedziczne prawa wójta swego miasta za cenę wsi Starczynów naturze, wraz z dopłatą pieniężną.

To przejście Starczynowa z własności Rady w prywatną posiadłość ostatniego wójta olkuskiego nie trwało zbyt długo, skoro już w 1489 r. napotyka się wzmiankę o zapisaniu przez rajców olkuskich pewnej kwoty na rewindykowanej w międzyczasie wsi Starczynów, jako uposażenia miejskich mansjonarzy. Ponadto materiały źródłowe wspominają o eksploatacji galeny w połowie XV wieku na terenie Starczynowa oraz o istnieniu tam miejskiej huty ołowiu. Wiek XV upłynął więc na tych zachodnich kresach dóbr miasta Olkusza pod znakiem przedstawiania się z gospodarki naturalnej na drobnoprzmysłową, polegającą na wybieraniu bogatych złóż galeny do poziomu wód oraz wytopianiu ołowiu.

W 1524 roku nastąpiło wydarzenie niezwyklej wagi. Król Zygmunt I Stary wydał rajcy, a zarazem burmistrzowi Krakowa Pawłowi KAUFMANOWI bezprecedensowy przywilej, zezwalający na zbudowanie na terenie Starczynowa pierwszego w Królestwie Polskim zakładu przemysłowego z dziedziny przetwórstwa metali, a zarazem akceptujący związaną z tym transakcją zawartą z mieszczanami olkuskiemi. Ta druciarsko-blacharska manufaktura miała produkować drut żelazny, mosiężny oraz blachę z żelaza, mosiądzu a także małe blaszki mosiężne, używane przez rzemieślników zajmujących się wyrobem pasów. Wyposażony w nowoczesne, jak na owe czasy, urządzenia: maszynę do ciągnięcia drutu i młoty hydrauliczne „hamry” do wyrobu blach, jak również ostrzarkę „słofarnię” do ostrzenia i polerowania mieczów, noży oraz innych narzędzi, miał się ten zakład opierać na półfabrykatakach importowanych – węgierskiej miedzi i morawskim żelazie z kuźnic właściciela. Natomiast potrzebny do wyrobu mosiądzu bogaty galman zamierzano eksploatować na miejscu. Należy przy tym uwzględnić, że w latach założenia przedsiębiorstwa w olkuskim górnictwie rud ołowiu oraz towarzyszącym mu hutnictwie panował zastój. Prowadzenie przedsięwzięcia przyniosłoby duże ożywienie gospodarcze w regionie i mogłoby stanowić wzór do naśladowania. Niestety jego żywot był krótki. Jedyny pozostały po nim ślad dokumentalny stanowi wpis do krakowskich ksiąg rosyjskich rocznej umowy o pracę między KAUFMANEM a majstrem druciarskim Pawłem HOFMANEM. Załamanie się przedsięwzięcia historycy próbowali tłumaczyć słabością ówczesnego polskiego kapitału handlowego, wykluczając konkurencję importowanych wyrobów gotowych, jak też nadmierne koszty surowca. Tego rodzaju tłumaczenia nie wydają się przekonujące. Wszak na owe czasy przypadają olbrzymie bogactwa mieszczan krakowskich: BETMANÓW, SALOMONOWICZÓW, BONERÓW, których ewidentnym śladem są po dziś dzień imponujące ogromem i kunsztem

ruiny zbudowanego przez nich zamku w Ogrodzieńcu. Zatem kapitał, i to olbrzymi, ówczesne krajowe sfery handlowe posiadały. Natomiast wydaje się prawdopodobne, że przyczyny klęski tkwiły w tamtejszych stosunkach międzyludzkich. KAUFMAN, człowiek wielkich ambicji, obdarowanym twórczą wyobraźnią, zmysłem kombinacji, a zarazem wielką śmiałością – co wynika ze znanych fragmentów jego życiorysu – działał według wzorów przyjętych w sferach patrycjatu krakowskiego, gdzie liczył się ogromnie sukces materialny i idący za nim osobisty prestiż. Wdawał się więc w ryzykowne spekulacje i gry handlowo-przemysłowe, do których zabrakło mu przysłowiowej odrobiny szczęścia. Można zaryzykować, iż prawdopodobne jest twierdzenie, że jego próby wydobycia się „utrącili” przez lata moi patrycjusze krakowscy, a zwłaszcza ZAJFRIT BETMAN, JAN BONEK starszy i jego bratanek SEWERYN BONER. Mieszczanie ci byli kolejnymi żupnikami olkuskiemi i udzielali królowi Zygmuntowi I pożyczek. Zdołali sobie zaskarbić wyłączność jego łask, nie dopuszczając KAUFMANA do wydobycia się w „ich” terenie.

Przyczyną wspomnianej stagnacji w olkuskim kopalnictwie i hutnictwie rud ołowiu w pierwszej połowie

najtrudniejszą, ale zapewniającą najgłębsze odwodnienie bogatych w ołów z domieszką srebra złóż pod miastem Olkuszem: rozpoczęcie budowy sztolni w Starczynowie, na poziomie 298 m n.p.m., w odległości około 7 km od celu. Do rozstrzygnięcia pozostała kwestia lokalizacji początku sztolni. Miano do wyboru alternatywę: albo odprowadzenie wód kopalnianych bezpośrednio do rzeki Czartorii (dzisiejszej Sztoły), ku której były przeprowadzone w 1548 roku wstępne pomiary terenowe, albo do rzeki Trzcianki, stanowiącej zachodnią granicę Starczynowa. Wybrano drugą możliwość. Prace rozpoczęto w 1549 r. Kierownikiem robót górniczych został Jan FAJGIEL, zawiadowcą kopalni (w budowie) – Jost Ludwik DECIJUSZ młodszy, mianowany równocześnie podżupnikiem olkuskim. DECIJUSZ, syn znanej krakowskiej rodziny, reprezentował sfery finansowe i doradcze, mające wpływ na króla. Niewątpliwie wskutek realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia królewskiego, a więc o ogólnopaństwowym znaczeniu, w roku 1554 Starczynów – przedmieście wolnego królewskiego miasta górniczego Olkusza, otrzymał na podstawie uchwały sejmowej uprawnienia miejskie, oparte o prawo magdeburskie. Warto wyeksponować ten rok 1554, jako datę powstania pierwszego prawnego miasta na obszarze

# Dzieje górnictwa i hutnictwa w Bukownie

XIV wieku wydaje się być słabość ówczesnej techniki górniczej niemogącej sobie poradzić – w granicach opłacalności - z indywidualnym odwodnieniem poszczególnych kopalń-szybów. Stagnacja ta była tym dotkliwsza, że od lat trzydziestych XV wieku wprowadzono rejonie olkuskim odciąganie z wytopianego ołowiu domieszki cennego srebra. Król Zygmunt II August obejmując tron w 1546 r. niewątpliwie posiadał już od lat skryzalizowane poglądy na sprawę odbudowy, rozbudowy i intensyfikacji górnictwa, a zarazem hutnictwa na terenach dzisiejszych obszarów górniczych Olkusz-Bolesław-Pomorzany. Koronowany w 1530 r. jako dziesięcioletni chłopiec, żyjący 18 lat w cieniu rządów ojca – starego króla Zygmunta I, miał na pewno wiele okazji do zapoznania się z postępowymi koncepcjami technicznymi, nurtującymi środowisko związane z dyrektorami i inspektorami ówczesnego „zjednoczenia metali nieżelaznych”, mającego swą główną siedzibę w Krakowie. Problem polegał na pokonaniu bariery udostępnienia zawodzionych złóż nie przez wprowadzenie nowych usprawnień mechanicznego, indywidualnego odwadniania szybów, które w praktyce okazało się bezcelowe, lecz przez odwadnianie całych złóż długimi sztolniami gravitacyjnymi. Wzorce efektywnych pod tym względem rozwiązań zostały zrealizowane w przodujących ośrodkach europejskich już w średniowieczu, a zwłaszcza w końcu XV wieku i początku XVI wieku. Były one znane sferom fachowym i żywo przez nie dyskutowane. Wymowna jest szybkość decyzji króla, dotycząca odwodnienia złóż pod miastem Olkuszem długą sztolnią, podjęta zaledwie w 4 miesiące po objęciu władzy. Do zaprojektowania szczegółowej trasy przebiegu sztolni wezwano najlepszych ekspertów.

W 1549 r. przybyli do Olkusza: z Czech – Adam HULS, ze Słowacji – Chrystian NETTER i Jan FAJGIEL, z Tarnowskich Gór – Jan MEISSINGER, z Chrzanowa – Aleksy STARCZEWSKI i grupa górników – Ślązaków. W pracach tych brali udział fachowcy olkusczy. Przedstawiono inwestorowi-królowi kilka wariantów rozwiązań. Król zaakceptował wersję niezwykle odważną, bo technicznie

dzisiejszego miasta Bukowna. Data powstania drugiego prawnego miasta na tym samym terenie – współczesnego Bukowna, nadanego przez Polską Rzeczpospolitą Ludową - to dopiero rok 1962.

Wróćmy do historii budowy sztolni królewskiej – Starczynowskiej. Po wykopaniu odkrytego kanału sztolni – roznosu, mającego odprowadzać wody kopalniane do rzeczki Trzcianki oraz podziemnego odcinka sztolni skierowanego wzdłuż Starczynowa na wschód ku Olkuszowi, budowniczości doszli w 1555 r. do twardej skały, czyli „calizny”. Stąd doprowadzili na północ „Stołą przeczną (sztolnię poprzeczną), którą stolwantem zowią”, ku zalany kopalniom Tłukienki i Ujkowa. W tym samym roku zawiadowca sztolni Jost Ludwik Decjusz, już rok wcześniej mianowany żupnikiem olkuskim, uzyskał pozwolenie królewskie na budowę huty w Starczynowie. Na tej podstawie podległy mu olbormik olkuski Krzysztof HALLER odbudował u ujęcia roznosu sztolni do rzeczki Trzcianki przejętą za długi, zniszczoną hutę Jana TRATKOPA i rozbudował ją w swoisty kombinat przeróbki mechanicznej rud i hutnictwa metali nieżelaznych. Zbudowano: „rzadnie płuczki dwoje z rynnami 12 do płuczki polskiej, skrzynie nad nimi, w których wodę zachowują”. Drugie płuczki to płuczki niemieckie wyposażone w sita. Wybudowano również hutę, w której „dwa piece polskie szmelcowane i grunt (ku) piecowi trybowemu. Po drugiej stronie dwa piece niemieckie i przy nich piec splechowny do miedzi, woda doprowadzona do napędu kół w owej hucie”. Decjusz zbyt gorliwie pilnował interesów króla, a więc i państwowych i patrycjatu, z którym był związany. Zygmunt August zabraniał mu zmuszania gwarków do przetopu ich rudy w hucie, gdyż łamało to przywileje gwareckie.

By zapewnić państwowo-królewski wsad dla huty, główny chodnik Sztolni Starczynowskiej budowano nadal w wytyczonym kierunku – ku Olkuszowi. Od 1557 roku zaczął on ściągać wodę z istniejących w Starczynowie 9 stawów miejskich, a w 1562 roku z pól tej wsi. W roku tym inwestor Sztolni Starczynowskiej, król

Zygmunt August, musiał zapewnić specjalnym dekretem mieszczan olkuskich, że budowa urządzeń kopalnianych na terenie Starczynowa w niczym nie uszczupla praw miasta Olkusza do tej wsi. W latach sześćdziesiątych XVI w. prace zaczęły słabnąć, widać było zniecierpliwienie odległą perspektywą dojścia do złóż pod Olkuszem. W 1563 r. olkuszanie stwierdzili, iż dla nich to daleka przyszłość. Nie byli już zainteresowani sztolnią królewską, bo właśnie w tym czasie zaczęli budować płytszą, konkurencyjną, własną Sztolnię Ponikowską. W rok później lustratorzy sejmowi stwierdzili, że Sztolnia Królewska jest najdalsza i najgłębsza, ale „ku miastu rychło przyjsć nie może”. Przestał być żupnikiem olkuskim generalny realizator budowy – Jost Ludwik Decjusz młodszy. Wyłożony na budowę koszt zamortyzował się tylko częściowo. Starczynów już nigdy nie wrócił na tę drogę do dziejowej wielkości.

Działający sztolwant CZARTORYSKI podniósł rangę sąsiadującej ze Starczynowem wsi Ujków położonej również na terenie miasta Olkusza, zwanej dziś „Starym. Ujków zwany dziś „Starym”, liczący w 1561 r. 28 gospodarstw zaczął się gwałtownie rozbudowywać. W 1570 r. w związku z budową w tamtej okolicy 3 dalszych sztolni odwadniających, odprowadzających wodę do rzeczki Białej, nastąpiło „zasadzenie wsi Ujków – jak to określono – koło jeziora, (na górze) Irzmanówka, na granicy ze szlacheckim Bolesławem”, dzisiejszą starą wsią Bolesław. W 1577 r. osadzie Ujków, jako nowemu przedmieściu Olkusza, zostało nadane prawo posiadania własnego wicewójta olkuskiego, ławników, niektórych rzemieślników np. rzeźników przy równoczesnym włączeniu ich do cechu olkuskiego. W tym samym czasie trwały, inspirowane prawdopodobnie przez Jana BONERA i związanego z nim żupnika olkuskiego Ludwika Decjusza, inne próby ożywienia Starczynowa – poprzez przemysł papirniczy. Pierwsza wzmianka źródłowa o istnieniu młyna papirniczego w Starczynowie pochodzi z 1568 r. Była to niewielka papirnia, poruszana jednym kołem wodnym. Na papierze ze Starczynowa ze znakiem wodnym, stanowiącym herb Olkusza, drukowali znani drukarze krakowscy SZARFENBERGOWIE. Papieru ze Starczynowa użyto do opublikowania konstytucji sejmiku walnego lubelskiego z 1569 r. (akt Unii Polski z Litwą). Papirnia upadła jednak przed rokiem 1652.

W 1569 r. główny chodnik Sztolni Starczynowskiej był nadal konsekwentnie budowany i była pewna nadzieja, iż w krótkim czasie dotrą do kruszców. Jednak w 1576 r. lustracja sztolni, stwierdzając jej dobry stan, nie wspominała już o pracach nad jej kontynuacją. Nie żył bowiem od czterech lat inwestor, a zarazem promotor budowy, ostatni z Jagiellonów – król Zygmunt August. Wielkie, śmiałe, mądre przedsięwzięcie załamało. Jeszcze w 1576 r. powstała w Starczynowie nowa osada robotników sztolniowych. W 1592 r. założono nowa w lasach na południe od Starczynowa należąca do Olkusza górniczą osadę Przeń. Były to jednak stosunkowo drobne wydarzenia. Trzeba było upływu dalszych 400 lat historii, by dzieło Zygmunta Augusta zostało ostatecznie zrealizowane w inny sposób w PRL.

**W związku z wyżej naszkicowanych dziejami, odtworzonymi ze wzmianek zawartych w różnych dokumentach, pozostawałoby do ustalenia lokalizacja w dzisiejszym terenie:**

- roznosu Sztolni Starczynowskiej z ujściem do rzeczki Trzcianki,
- huty zbudowanej obok jego początku z inicjatywy Josta Ludwika Decjusza,
- zakładu przetwórstwa metali, założonego przez PAWEŁA KAUFMANA.

Historycy górnictwa twierdzą, że potok Trzcianka, rzekomo prawy dopływ Czartorii–Sztoly, wzdłuż którego szedł uwidoczniiony na mapie Renscha z 1789 r. pierwotny roznos Sztolni Starczynowskiej, dziś zanikł zupełnie i jego ślady zostały zatarte. Trudno się z tym poglądem zgodzić. Są przesłanki, że Trzcianka to nic innego, jak do dziś płynący lewy dopływ Białej Przemyszy, zwany w XIX w. Warwasem, obecnie zasilany ściekami z ZGH „Bolesław” i z osiedla bloków mieszkalnych w Bukowniu. Nazwa potoku „Trzcianka” jest wymieniona w

lustracji z 1564 r. dóbr miasta Olkusza, przeprowadzonej przez występujących z ramienia sejmu rewizorów, jako początek roznosu Sztolni Starczynowskiej inwentarze z XVII wieku biskupich dóbr klucza sławkowskiego oraz mapa tzw. Metzburga wykonana w latach 1797-1803 jednocześnie przypisują to potokowi nazwanemu na mapce W. Konińskiego z 1882 r. Warwasem. Ponadto na mapie z 1787 r. województwa krakowskiego i Księstwa Siewierskiego rzeka Czartoria–Sztola nazwana jest rzeką Polis, natomiast rzeczka Trzcianka–Warwas, nazwana jest: „rzeka Stolka”. Na podstawie danych zawartych w protokole z lustracji robót górniczych przeprowadzonej w 1564 r. można zlokalizować początek roznosu Sztolni Starczynowskiej. Według danych źródłowych J.L. Decjusza „okazał rewizorom roznos długości 600 łatrów”. 1 łatr wynosił 2 m, więc wyprowadzony z potoczku Trzcianka roznos miał długość ok. 1200 m. Według protokołu roznos był poprowadzony przez piaski i wrzosiwiska, aż do początku sztolni właściwej, obudowanej nadal w terenie piaszczystym. W 1555 r. budowniczy doszli w odległości ok. 900 m od początku sztolni do twardych skał. Stąd poprowadzili boczną odnogę na północ, ku zalany kopalniom Tłukienki i Ujkowa. Punkt początkowy bocznej drogi sztolni – sztolwantu – można określić dość dokładnie. W 1894 r. dla osuszenia kopalni „Ulisses” i „Jerzy”, zbudowano istniejącą do dziś w staniu drożnym sztolnię, tzw. „Czartoryską”. Okno sztolni znajdowało się w odległości ok. 50 m na północ od toru kolejowego. W odległości 54 m od tego okna z głębi no pierwszy świetlik i tu natrafiono na stary sztolwant Sztolni Starczynowskiej. Jeżeli zakreśli się na mapie promieniem długości 900 m łuk na północ od torów kolejowych (można sądzić, że początkowy odcinek właściwej sztolni stanowił chodnik budowany w piasku jako roznos, a dopiero potem zasklepiony i przysypywany z góry) otrzymamy wskazówkę, że pierwotnie okno sztolni Starczynowskiej znajdowało się na terenie dzisiejszego miasta Bukowno. W obszarze tym obecnie są usytuowane działki pracowników ZGH „Bolesław”. Z kolei jeżeli stąd zakreślimy łuk promieniem równym 1200 m, stanowiącym długość pokazywanego rewizorom w 1564 r. roznosu sztolni Starczynowskiej (do przecięcia z linią Warwasu–Trzcianki), znajdziemy się na podmokłym terenie oznaczonym na mapie jako „Mokradle”, poniżej przysiółka „Cyzowizna”, u podnóża wzgórza zwanego „Jamia Góra” albo „Jamienia”. Na łąkach znajdują się pozostałości stawów, zagospodarowywanych jeszcze na początku poprzedniego wieku.

W tej okolicy potok Trzcianka–Warwas biegł południkowo: od źródeł na wzgórzach koło obecnego Krążka, poprzez dolinę wzdłuż obecnej wsi Wodąca (nazwa wsi nie pozostawia wątpliwości co do jej przyrodniczego charakteru). W dalszym biegu potok skręcał łukiem prawie pod kątem prostym, by w swym biegu ku Białej Przemyszy osiągnąć kierunek równoleżnikowy, równoległy do Czartorii–Sztoly. Miejsce to jest odległe od historycznego Starczynowa o ok. 3,5 km. W protokole z lustracji sztolni w 1564 r. czytamy informację, że roznos jej był zaczęty „poniżej wsi Starczynów kilka stajani z potoczku Trzcianka”. Przyjmując, że stajanie to 0,893 km otrzymalibyśmy, iż 3,5 km to 4 stajania. Teren „Mokradle” współczesna ludność Starczynowa nazywa „Chelst”. W opisie z aktu kupna w 1402 r. od rycerza Rafała z Miechowa między innymi wsi Starczynów są oznaczone jej zachodnie granice jako „strumieni Trzcianka i Czartoria aż do miejscowości zwanej Chylsty” (najprawdopodobniej dzisiejszy Chelst). Autorzy katalogu zabytków górnictwa w powiecie olkuskim lokalizują płuczkę galmanu na południowy zachód od wsi Wodąca, na wschód od wsi Bukowno (niewchodzącej w skład obecnego miasta Bukowno), a więc w pobliżu miejsca wyżej omówionego. Została ona zbudowana w 1863 r. dla kopalni „Ulisses” i „Jerzy” i była czynna do końca XIX w. Rzecz zmienną, że płuczka ta właściwie znajdująca się na terenie wsi Wodąca, w dość znacznej odległości od Starczynowa zwała się w XIX w. starczynowską. Być może zaważyła na tym miejscowa ustna tradycja, przekazywana od czasów średniowiecza i odrodzenia, że obszary te należały do historycznego Starczynowa, którego zachodnią granicę stanowiła rzeczka Trzcianka.

Nasuwa się pytanie, dlaczego na mapie Renscha z 1769 r. roznos Sztolni Starczynowskiej jest skierowany do Czartorii–Sztoly, a nie do Trzcianki–Warwasu? Roznos ten, dziś zatarty robotami kolejowymi, przesunięty na zachód w stosunku do obecnie działającego wspólnego roznosu sztolni Czartoryskiej i Południowej ZGH „Bolesław”, widział jeszcze w 1840 r. znany historyk górnictwa, prawnik Hieronim Łabęcki. Z wywodów wynika, że byłby to jednak, nie jak dotychczas uważano – roznos sztolni Starczynowskiej zbudowany w latach 1549-1555, lecz roznos wtórny, zbudowany około 1578 r. wyłącznie dla potrzeb sztolwantu tłukenkowsko-ujkowskiego. Inaczej trudno wytłumaczyć wzmiankowane w dokumentach założenie w 1578 r. „Osady nowej kmieci na Starczynowie, tych robotników, którzy się przy Sztole bawią”. Pierwotny długi roznos przewidziany dla niezrealizowanej długiej sztolni docelowej był prawdopodobnie zbyt kłopotliwy i drogi w eksploatacji. Nasuwa się pytanie dlaczego doradcy i opierający się na ich zdaniu król-inwestor wybrali w latach 1548-1549 alternatywę prowadzenia roznosu Sztolni Starczynowskiej od potoczku Trzcianki–Warwasu, a nie od rzeczki Czartorii–Sztoly? Przy dzisiejszym rozumieniu procesów inwestycyjnych mniej korzystną alternatywą dłuższego roznosu mógł przemawiać jedynie argument zasadniczy: istniejące od lat uzbrojenie terenu na początku w urządzenia hydrauliczne i jego bliskość do szlaków handlowych Bukowno–Sławków i Ujków–Olkusz. Przyrodnicze warunki do zbudowania urządzeń hydraulicznych stwarzał bystry prąd południowego odcinka Trzcianki–Warwasu, posiadający spad przeszło 30 m względem pobliskich źródeł w Krążku.

Instalacje te w postaci jazów, stawów, kanałów, przy niewielkiej modernizacji i rozbudowie umożliwiłyby zagospodarowanie cennych, jako czynnik energetyczny, dodatkowych wód odprowadzanych sztolnią ze złóż pod Olkuszem, dla celów przeróbki mechanicznej urobku oraz napędu miechów, zasilających piece hutnicze w dmuch. Dalekowzroczni projektanci tu chcieli więc w przyszłości zlokalizować scentralizowane przeróbce, hutnicze i przetwórcze wydziały ówczesnego kombinatu królewsko-państwowego. Teren ten stanowił sukcesję po zbankrutowanym hydraulicznym zakładzie przetwórczym Pawła Kaufmana. Argumentem przemawiającym za tą hipotezą jest wyżej zacytowany fragment protokołu lustracyjnego z 1564 r. opisującego hutę odbudowaną i rozbudowaną przez K. Hallera z inicjatywy J.L. Decjusza: „przy nich piec splechowny do miedzi”. Skąd w hucie nastawionej na produkcję ołowiu i odciąganie z niego srebra, piec do miedzi, której rudy w okolicy nie występują? Wytłumaczeniem byłoby przypuszczenie, że stanowił on pozostałość po zakładzie Kaufmana przejętym przez TRATKOPA a następnie DECJUSZA. Kaufman sprowadzając węgierską miedź surową, tzw. czarną, musiał ją rafinować w piecu splechowym, zwanym w literaturze historycznej metalurgii splejsowym. Konstrukcja tego pieca podobna do konstrukcji pieca trybowego do odciągania srebra od ołowiu (pod budowę którego, miejsce przygotował w swej hucie Decjusz), musiała się jednak czymś istotnym różnić, skoro obydwa typy pieców są w protokole wyraźnie rozróżnione. Ta rafinowana miedź służyła do wyrobu mosiądzu. Galman mógł być pochodzenia starczynowskiego z bogatych rud powierzchniowych, tlenek cynku również miejscowy, z narostów wytworzonych na ścianach pieców do prażenia lub wytopu galeny.

**Na zakończenie dodam, że na terenie Bukowna, którego historycznie uzasadniona nazwa powinna brzmieć „Starczynów” lub Olkusz-Starczynów”, należałoby rozwinąć badania archeologiczne. Godniej żyje się obywatelom w mieście o prastarym rodowodzie i zaszczytniej pracuje się w zakładach Górniczo-Hutniczych ze świadomością tak niepospolitych tradycji.**

Stanisław Skrzyniarz

Pisząc ten artykuł korzystałem z materiałów dr. inż. Stefana Górniczewicza zamieszczonych w czasopiśmie „Rudy Metale” nr 6 z 1975 r. oraz z wydanego w 1978 r. opracowania pt. „Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego” pod red. Feliksa Kiryka i Ryszarda Kołodziejczyka.

## \*\*\* ZESPÓŁ SZKÓŁ nr 1 ma GŁOS \*\*\*

# Dzień Nauczyciela

W piątek 13 października w Zespole Szkół nr 1 w Bukownie odbyła się uroczysta akademie z okazji rocznicy utworzenia Komisji Edukacji Narodowej. Święto to jest bardziej znane jako Dzień Nauczyciela.



Oprócz nauczycieli, uczniów i innych pracowników szkoły, w uroczystości tej wzięli udział również przedstawiciele władz miasta.

Samorząd szkolny nie zapomniał zaprosić nauczycieli, którzy obecnie przebywają już na emeryturach, ale byli pracownikami naszej szkoły. Zaszczycili oninasz akademie licznym udziałem.

Obchody rozpoczęły się o godz. 12.30 w sali gimnastycznej. Wprowadzony został poczet sztandarowy, po czym wszyscy uczestnicy odśpiewali hymn. Były okolicznościowe przemówienia, i piękne bukiety kwiatów, które Dyrekcji Szkoły wręczyli: pani burmistrz Ewa Wolska, pan Mirosław Gajdziszewski i pan Robert Nielaba.

Pani burmistrz uhonorowała Nagrodą Burmistrza Miasta za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej pana Mirosława Siudykę i pana Ryszarda Michalskiego. Gratulujemy tych jakże szczególnych wyróżnień.

Następnie Dyrektor Szkoły pan Mirosław Siudyka wręczył Nagrody

Dyrektora Szkoły nauczycielom i pracownikom administracji i obsługi. Wyróżnieni otrzymali dodatkowe wyrazy uznania w postaci wielkich braw od zgromadzonych na sali.

Nadszedł czas na część artystyczną, na którą złożyły się wiersze, piosenki i tańce przygotowane przez uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum pod kierunkiem pani E. Werner, pani H. Wiltosińskiej, pani J. Grzebinogi, pani D. Dębskiej pani M. Nadymus.

Piękne występy uczniów przyczyniły się do stworzenia miłego nastroju, pełnego uznania i wdzięczności dla naszych nauczycieli. Kwiaty i serdeczne życzenia uświadomiły nam - uczniom, to, o czym, na co dzień najczęściej zapominamy, że naszą wiedzę i sukcesy naukowe zawdzięczamy właśnie NAUCZYCIELOM.

Życzymy wszystkim nauczycielom radości ze swego pięknego, choć trudnego zawodu, cierpliwości i zdrowia, oraz wspaniałych owoców swojego trudu.

Natalia Nowak

16 października, w Dniu Papieskim zgromadziliśmy się na apelu poświęconym Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. W programie artystycznym wystąpili dla nas uczniowie szkoły podstawowej jak i gimnazjum. Na scenie stało puste krzesło, symbolizujące nieobecność Ojca Świętego tu na Ziemi, ale jednocześnie Jego portret zamieszczony powyżej przypominał nam, że teraz mamy Wielkiego orędownika przed Bogiem.

## Szukałem was... teraz wy przyszście do mnie

(Jan Paweł II)

Nie możemy pamiętać dnia, w którym ten niezwykły Polak został wybrany na tron Piotrowy, ale doskonale pamiętamy Jego słowa, Jego uśmiech, Jego humor, Jego życzliwość, Jego miłość, a wreszcie Jego cierpienie. W czasie apelu mieliśmy okazję jeszcze raz zamyślić się nad nauką „naszego” papieża

i przypomnieć sobie przesłanie, które jednocześnie jest dla nas zadaniem – to my odpowiadamy za losy ludzkości, to w naszych rękach spoczywa odpowiedzialność za dziś i za jutro świata. Zadaliśmy sobie pytania – czy zdołamy wypełnić powierzone nam zadanie, czy wystarczy nam siła i zapał? Tego nie wiemy. Jesteśmy jednak pewni, że On nam w tym pomoże, bo przecież patrzy teraz z okna Nieba i nam błogosławi.

Chwilę największego wzruszenia przeżyliśmy wówczas, gdy z głośników rozległ się głos Jana Pawła II – Nie lękajcie się! Nie bój się, wypłynij na głębię, jest przy tobie Chrystus! W niejednym oku zakręciła się łza, a serca mocniej nam zabiły.

Nie był to jednak koniec. Przygotowujący apel katecheci ogłosili wcześniej dwa konkursy : dla szkoły podstawowej – konkurs plastyczny na najpiękniejszy album o Ojcu Świętym, a dla gimnazjum – literacki pt. „Moje spotkania z Janem Pawłem II Sługą Miłosierdzia”. W czasie apelu nagrodzono najlepszych . Na koniec jeszcze raz usłyszeliśmy Barkę - pieśń,

którą witaliśmy i żegnali papieża Polaka wszędzie, gdzie Go spotykaliśmy. Teraz pozostało nam zrobić wszystko, by Jego nauka nie pozostała tylko na papierze, ale by zaowocowała w naszym życiu.

Ada Gajdziszewska

„Jesteś ze mną”

*Jesteś, tak, jakbym Cię widziała  
Ale dotknąć nie mogę. Janie Pawle II.  
Czuję, nie słyszę Twoich słów  
Czuję jak te słowa spływają po  
Zastygłych zwartych dłoniach,  
Powoli wędrując do serca.  
Unoszę głowę...  
Ojczy? Ty się uśmiechasz?!*

*Przecież Ty odszedłeś, nie wrócisz.  
Kocham Cię! Wiesz? Kocham i tęsknię.  
Mam czas, więc się modlę,  
Tak! Modlę się za Ciebie, Twoją duszę  
Choć wiem, że nie ma Cię między nami  
Ja czuję zawsze Twoją obecność  
Ty nasz kochany Ojczy...  
Gdybyś wiedział jak ja się cieszę, że Cię  
widzę!!!*

*To Ty? To na pewno Ty?  
Nie uciekaj! Gdzie idziesz? Zaczekaj!  
Idę z Tobą  
Za rękę pójdziemy razem.....*

Marcelina Mazur

Wiersz zdobył główną nagrodę w konkursie „Moje spotkania z Janem Pawłem II Sługą Miłosierdzia”.

## „I na nas przyszła pora” – ślubowanie klas I

12 października w Szkole Podstawowej nr 1 w Bukownie odbyło się uroczyste ślubowanie pierwszoklasistów. Tego dnia odświętnie ubrani uczniowie przybyli do szkoły w towarzystwie swoich rodziców i opiekunów. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością także przedstawiciele władz miasta, z panią Burmistrz Ewą Wolską na czele.

Po wprowadzeniu pocztu sztandarowego i odśpiewaniu hymnu państwowego dyrektor szkoły pan Mirosław Siudyka powitał zgromadzonych i wygłosił okolicznościowe przemówienie. Głos zabrała także pani Burmistrz. Oboje

przywitali nowe pokolenie uczniów, życzyli dzieciom sukcesów w nauce i zadowolenia z pobytu w naszej szkole.

Następnie rozpoczęła się część artystyczna. Każda klasa, pod kierunkiem swojej wychowawczynie, przygotowała interesujący program. Dzieci pięknie tańczyły, śpiewały, recytowały i grały na instrumentach muzycznych. Pokaz artystyczny w wykonaniu pierwszoklasistów zachwyił wszystkich zgromadzonych.

W tak miłej atmosferze rozpoczęło się pasowanie każdego dziecka na prawdziwego ucznia naszej szkoły. Po uro-

czystym ślubowaniu pierwszoklasisci otrzymali drobne upominki i słodycze. Na pamiątkę tego wydarzenia uczniowie zostali uwiecznieni na klasowych fotografiach.

Wychowawczynie klas pierwszych, panie B. Wójcik, A. Szlęzak, B. Stanisławska i D. Brzozowska otrzymały podziękowania i kwiaty. W ich imieniu pani B. Stanisławska, która podziękowała wszystkim, a w szczególności nauczycielom przedszkola, za przybycie na tak ważną w życiu najmłodszych uczniów uroczystość.

Natalia Nowak



# SZKOLNY GŁOS BUKOWNA nr 8/2006

Strona redagowana przez uczniów Zespołu Szkół Nr 2 w Bukownie

Redakcja: A. Adamczyk, M. Duryńska, P. Gajewska, M. Grodecka, F. Gugala, J. Krawiec, P. Sajdak, M. Spyra

## ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI



Nieustanne zmagania Polaków o wolność trwały wiele lat. Rozpoczęły je daty rozbiorów 1772, 1793, 1795. Od tej pory nasi rodacy raz po raz zrywali się do boju. W 1794r. pod wodzą Tadeusza Kościuszki próbowali nie dopuścić do ostatniego rozbioru. W 1797r. we Włoszech Henryk Dąbrowski utworzył Legiony Polskie. 29 listopada 1830r. młodzi żołnierze ze Szkoły

Podchorążych w Warszawie, pod wodzą Piotra Wysockiego chwycili za broń. Wybuchło powstanie listopadowe. Polacy byli jednak słabo przygotowani do wojny z Rosją. Zdradzeni przez dowódców przegrali, powstanie upadło. Ponownie w styczniu 1863r. Polacy poderwali się do walki, która także zakończyła się klęską. Marzenia Polaków o odzyskaniu niepodległości zaczęły się

spełniać na początku XX wieku, w 1914r, kiedy to o raz pierwszy w historii trzech zaborców – Rosja, Austria i Prusy, stanęło przeciwko sobie w I wojnie światowej. Człowiekiem, który przyczynił się do odzyskania niepodległości był Józef Piłsudski, twórca Legionów Polskich walczących z zaborami. 11 listopada 1918r. Polska po 123 latach była wolna.

Co roku 11 listopada obchodzimy oficjalnie święto narodowe. W tym roku jest to 88 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Przez dziesiątki lat starano się wymazać, lub pomniejszać znaczenie tego dnia w świadomości narodu. Święto to przywrócone zostało przez Sejm Rzeczypospolitej w 1989r. Było to następstwem usuwania białych i czarnych plam z dziejów naszego narodu.

W piątek 10 listopada 2006r. w naszej szkole odbył się uroczysty apel poświęcony tej rocznicy,

przygotowany przez uczniów kl. III Gimnazjum. Chłopcy w żołnierskich strojach przybliżyli wszystkim te niezwykle ważne informacje z kart naszej historii. Przy symbolicznym ognisku i odgłosach dzwonów wspominali ciężkie wojenne znoje, tęsknotę, cierpienie i głód „Świat cały śpi spokojnie i wcale o tym nie wie, że nie jest tak na wojnie jak jest w żołnierskim śpiewie”. Sławili wielkiego wodza Piłsudskiego słowami „Jedzie, jedzie na kasztance siwy strzelca strój! Hej, hej, Komendancie, miły wodzu mój!” oraz pieśnią na melodię Mazurka Dąbrowskiego. Chłopcy symbolizujący trzech zaborców na początku inscenizacji krępowali łańcuchem Polskę (dziewczynkę ubraną na biało-czerwonono), który został również w sposób symboliczny zerwany na znak odzyskania niepodległości. Melodie żołnierskich piosenek takich jak „Wojenko, wojenko”, „Rozkwitły pąki białych róż”, „Przybyli ułani”, „Pierwsza Brygada” itp. wprawiły nas w nastrój zadumy i głębokich przemyśleń

## EUROPEJSKIE ŻYCZENIA...

12 października do naszej szkoły przybyło wielu znakomitych gości, a wśród nich wódcze miasta, emerytowani nauczyciele, a także wizytator pani Ewa Sznajder. Spotkanie rozpoczęło się od części oficjalnej, a potem swój program artystyczny zaprezentowali uczniowie klasy VI i III gimnazjum, przygotowujący

pod opieką pani D. Adamczyk i pani I. Gugaly. Nie zabrakło w nim humoru, piosenek, tańców i życzeń, przywiezionych z najdalszych zakątków naszego kontynentu przez Holendrów, Niemców czy Francuzów. Na zakończenie swój najnowszy układ taneczny zaprezentował szkolny zespół taneczny NO-NAME.



## EGZAMIN ZOSTAŁ PIĘKNIE ZDANY...

30 października cała szkolna społeczność zebrała się na sali gimnastycznej, by uroczystie przyjąć do swego grona uczniów klasy I. Nad uroczystością próbowały zapanować szkolne duchy, w które wcielili się chłopcy z klasy VI. Pod czujnym okiem pani R. Dukat zorganizowali oni egzamin dla kandydatów na uczniów, w którym maluchy ostatecznie pożegnały się z przedszkolem i udowodniły, że są świetnie przygotowane do nauki każdego przedmiotu. Pani dyrektor dokonała uroczystego pasowania ich na uczniów, a po zakończeniu ceremonii pierwszoklasiści otrzymali wspaniałe paczki pełne słodyczy, przygotowane przez swoich rodziców.

**Gratulujemy i z radością zawiadamiamy, że uczniami naszej szkoły zostali:**

1. Natalia Brus
2. Mateusz Filus
3. Filip Grybski



4. Wiktoria Kalinowska
5. Paulina Kasprzyk
6. Weronika Kosmała
7. Mateusz Kozioł
8. Marcin Mazur
9. Marta Mazur
10. Aleksandra Mrukowicz
11. Adrianna Ostrowska
12. Justyna Paulewicz
13. Mariusz Piasta
14. Dawid Rajski
15. Jakub Sikora
16. Natalia Skubis
17. Magdalena Skupieć
18. Anna Tracz
19. Kornelia Wilk

# Gazeta szkolna „SKAŁKA” redagowana w Zespole Szkół w Bukowni

Zespół redakcyjny: J. Nytko, K. Fulbiszewska, D. Stankowska, M. Adamczyk, A. Dyduch, M. Czarnul, J. Roszak, M. Krata, M. Skubis, A. Kasak, D. Czyż, M. Redel, K. Ochal, Opiekunowie: B. Walczak, S. Wyzychowska

## WOJCIECH SKALSKI

# NASZ STYPENDYSTA

Wojciech Skalski – uczeń klasy IV Technikum w zawodzie technik żywienia i gospodarstwa domowego został stypendystą Stypendium Prezesa Rady Ministrów.

Wojtek należy do grona najlepszych uczniów w ZS. Lubiany kolega wyróżnia się w nauce, pracy społecznej; często reprezentuje naszą szkołę. Zdobywa laury na konkursach plastycznych i gastronomicznych („Stół pięknie nakryty”, „Moje pasje kulinarne”, „Europejczyk przy stole”).

Przedstawiamy wywiad z Wojtkiem, który przeprowadziły: Kasia Fulbiszewska i Magda Czarnul.

**- Dlaczego wybrałeś szkołę gastronomiczną na Skałce?**

- Tak naprawdę zamierzałem wybrać szkołę plastyczną, a na drugim miejscu myślałem dopiero o „gastro-

nomiku”. Od dawna interesowało mnie cukiernictwo. Stwierdziłem, że gastronomia to prawie to samo, a skoro niedaleko od mojego miasta, czyli Olkusza, jest szkoła kształcąca w tym kierunku, postanowiłem spróbować. Miałem zawsze alternatywę – jeśli nie uda się w tym zawodzie, to zawsze mogę po skończeniu technikum zmienić kierunek i pójść do ASP. Ale na razie nie zamierzam nic zmieniać.

**- Czym się interesujesz?**

- Moim największym zainteresowaniem jest oczywiście gastronomia, która zajmuje mi prawie cały wolny czas.

**- Co fascynuje Cię w tym zawodzie?**

- Fascynuje mnie to, że z kilku warzyw i kawałka mięsa można zrobić coś, co zaskoczy innych, zarówno rodzinę, gości, jak i konsumentów restauracji. Co prawda można zjeść kotleta schabowego, ziemniaki i ka-

пустę zasmażaną, ale z tych samych składników można zrobić tysiąc innych potraw, udekorować i sprzedać dziesięć razy drożej jako wykwintne danie.

**- W jaki sposób poszerzasz swoją wiedzę?**

- Wiedzę zdobywam podczas nauki w szkole, a także poprzez czytanie ciekawych książek dotyczących gastronomii. Natomiast umiejętności zawdzięczam przede wszystkim praktykom miesięcznym oraz pracy – moim zdaniem – w najlepszej restauracji w Olkuszu i okolicy. Poznałem tam wielu przyjaciół, którzy nauczyli mnie gotować, a przede wszystkim uświadomili mi, że jedzeniem można się „bawić” na różne sposoby – tak, że wygląd podanego dania „mówi sam za siebie” i „je się go oczami”. Posłuchałem także sugestii szefa kuchni, Tomasa Łabuza, który powiedział, że ważne jest aby również w domu gotować nie



Wojtek - z nauczycielem zawodu - prezentuje danie nagrodzone w konkursie „Moje pasje kulinarne”. Wojtek przygotował wówczas roladki indyjskie ze szpinakiem i sałatkę grecką w sakiewce z ciasta naleśnikowego ze szpinakiem.

tylko zwykłe dania, ale też wymyślne, które można zrobić na tysiąc różnych sposobów. Przede wszystkim praktyka w gotowaniu.

**- Kim chciałbyś zostać w przyszłości?**

- Nie wyobrażam sobie, że kiedykolwiek mógłbym wybrać inny zawód. Całe życie wiąże z gastronomią. Chcę zostać kucharzem, a w przyszłości szefem kuchni, ale nie byle jakiej, lecz najlepszej.

Listopadowy kalendarz świąt i pogoda za oknem sprzyjają refleksji i zadumie. Jesienna nostalgia jest jednym z elementów, które wywołują wyobraźnię poetycką.

## TALENT UKRYTY W SZKOLNEJ ŁAWIE CZYLI POEZJA UCZNIÓW I ABSOLWENTÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W BUKOWNI

**„Przemijanie”- Arkadiusz Dąbek (absolwent TGR)**

jeszcze go nie ma  
już prawie się narodził  
jest  
jest coraz większy  
jest w ramionach  
już dorwali go ludzie  
jest bo musi  
jeszcze wszystkiego nie ujrzał  
już się starzeje  
jest późno by żyć  
jest w oczach tylko bliskich  
jeszcze kilka lat...  
już koniec  
jeszcze go wspominają, starego dziada  
już go nie ma  
(wiersz z tomu „Niechaj kwitną kwiaty”)

**„Dzień Zmarłych” – Beata Krawczyk (absolwentka TG)**

Listopadowa gęsta mąka  
Woskowy oddech świec zabija  
Chryzantemy kwiaty zmarłych  
Stoją wokół jak strażnicy grobów  
Boimy się tych kwiatów skrycie  
Mysł błądzi gdzieś daleko

Przywołuje wspomnienia  
I ten ból serca i głos  
Dlaczego?  
Dlaczego odeszli moi bliscy  
Śmierć – pani ciemności  
Dotyka mnie  
Dusza szarpie się jak na uwięzi  
Żal wyciska łzę  
Za tych, którzy odeszli  
Smutny jest ten dzień  
(wiersz nagrodzony Srebrnym Liściem Bukowym w konkursie poetyckim „Pod Diabłą Górą”)

**„Życie jak szachy” – Katarzyna Fulbiszewska (uczennica kl. II a TŻ)**

Życie jest jak szachy  
Masz wiele ruchów  
Złe posunięcie jest porażką, nieprawidłową drogą  
Każde zabicie jest utratą jakiejś cząstki,  
Chwili, rozdziału, momentu w twoim życiu  
A gdy braknie ci ruchów przegrasz  
Kończysz życie  
Z pełną głową wspomnień i rozważań  
Że mogło być inaczej  
Ale nie jest

Turniej wiedzy szkolnej

## „WIEM PRAWIE WSZYSTKO”

24. października odbył się w naszej szkole VIII Turniej wiedzy szkolnej „Wiem prawie wszystko” o nagrodę Dyrektora Zespołu Szkół w Bukowni.

Uczestnicy, którzy reprezentowali poszczególne klasy, zmagali się z pytaniami z różnych przedmiotów i wiedzy ogólnej. Niektórzy z nich bardzo szybko odpadli, inni wykazali, że nie strasze im pytania, typu: Co ile lat wybieramy w Polsce prezydenta? W którym wieku nastąpił upadek cesarstwa zachodniorzymskiego? Jak nazywamy zamkniętą drogę, po której płynie prąd elektryczny? Jaki

metal ciekły najczęściej wykorzystuje się w termometrach? Jak nazywamy witaminę, której niedobór prowadzi do krzywicy? Kto wynalazł telefon? Kogo nazywamy pierwszym wieszczem narodowym? Jak nazywamy chorobę, w czasie której odczuwamy wilczy głód? Czym zajmuje się ornitologia?

Zwycięzcą Turnieju została Ewelina Borewicz z kl. II a Technikum – technik żywienia i gospodarstwa domowego (wych. M. Sanetra) i otrzymała nagrodę Dyrektora Zespołu Szkół w Bukowni - aparat cyfrowy z kamera internetową.

II miejsce zdobył Damian Jedliński z kl. IV Technikum – technik organizacji usług gastronomicznych (wych. J. Maczuga), a III miejsce – Roman Kańtoch z kl. II Technikum – technik organizacji usług gastronomicznych (wych. A. Brzezińska).

## KĄCIK GASTRONOMA

### MAKOWIEC BISZKOPIROWY Z MASĄ ORZECHOWĄ (propozycja kulinarna p. Małgorzaty Osowskiej)

**Ciasto makowe:**

- 0,25 kg maku
- 0,20 kg cukru
- 6 jaj
- 5 dag orzechów
- cukier waniliowy
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia

Mak sparzyć, zmielić 2 razy. Żółtka jaj utrzeć z połową cukru, dodać mak – utrzeć. Ubić białka z resztą cukru, dodać cukier waniliowy, proszek, pokrojone orzechy, lekko wymieszać, wylać na blachę.

**Biszkopt:**

- 6 jaj
- 6 łyżek cukru
- 6 łyżek mąki

- 1 łyżeczka proszku do pieczenia

Białka ubić z cukrem, dodać żółtka, lekko wymieszać, dodać mąkę z proszkiem, wyłożyć na mak i piec.

**Masa orzechowa:**

- 1 paczka margaryny lub masła
- 1 szklanka cukru
- 1 szklanka mleka
- 20 dag orzechów mielonych

Mleko zagotować, dodać orzechy. Masło (margarynę) utrzeć, dodać zimne orzechy, ucierać.

**Ciasto po upieczeniu odwrócić – biszkopt na dole, mak na górze, posmarować masą orzechową, polać polewą czekoladową.**

*Smacznego.*

# MAMO, TATO BAW SIĘ Z NAMI

7 listopada już po raz czwarty odbył się turniej sportowo-rekreacyjny „MAMO, TATO - BAW SIĘ Z NAMI”. Imprezę zorganizował Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bukownie.

W turnieju wystartowali uczniowie drugich klas. W każdej drużynie było po dziesięcioro dzieci wraz z dwoma rodzicami. Mali i duzi uczestnicy byli doskonale przygotowani do udziału w zawodach. To doskonała forma sportowych zmagani i rywalizacji - podkreśla główna organizatorka turnieju, Grażyna Kowina-Świderek.

Turniej otworzyła burmistrz miasta Ewa Wolska. Potem uczestnicy

rywalizowali w dziesięciu konkurencjach sportowych. Zawodnicy mogli liczyć na gorący doping kilkusetosobowej publiczności.

W ostatecznej klasyfikacji zwyciężyła klasa II c przed klasą II b i II a. Dzieci uczestniczące w turnieju otrzymały słodycze, napoje i pamiątkowe dyplomy oraz puchary i sprzęt sportowy dla klas. Nagrody wręczała burmistrz miasta Ewa Wolska w asyście dyrektorki szkoły pani Jolanty Nabiałek i dyrektora MOSiR - Zdzisława Dolezgo.

Organizacja turnieju była możliwa dzięki firmie Schneider, która objęła patronat nad imprezą.

*Grażyna Kowina-Świderek*



# Lekkoatletyka MOSiR Bukowno

## KRAKÓW

14 października w Krakowie odbył się XII Memoriał Włosika. Dystans wynosił 4,2 km. Duży sukces w tym biegu odniosła reprezentantka MOSiR Bukowno - Marta Łaskawiec. Zawodniczka zajęła III miejsce w kat. II kobiet.

Trenerka Grażyna Kowina-Świderek zajęła I miejsce w kategorii V kobiet. W biegu startowało 450 uczestników.

## BYDLIN

11 listopada w Bydlinie zorganizowano BIEG ULICZNY „Szlakami Legionistów”. W biegach młodzieżowych wystartowali również zawodnicy MOSiR Bukowno. W biegu dziewcząt w wieku gimnazjalnym na dystansie 800 m zwyciężyła Marta Łaskawiec. Natomiast w biegu na 800 m chłopców w wieku gimnazjalnym III miejsce wywalczył Tomasz Smółka.

W biegu głównym kobiet - na dystansie 8 km - w kat. K-3 zwyciężyła trenerka bukowieńskich zawodników, Grażyna Kowina-Świderek.



## CENTRUM WYMIANY OPON

~ BLACHARSTWO ~ LAKIERNICTWO ~

~ MECHANIKA POJAZDOWA ~ DIAGNOSTYKA ~

**Najtaniej i najpewniej ! - TYLKO U NAS !!!**



- Osobowe, dostawcze, ciężarowe do 18 cali.
- Oferujemy wymianę i wyważanie ogumienia na najnowszym sprzęcie firmy „Hofmann” w systemie VMP.
- Wirtualny pomiar płaszczyzn korekcyjnych VMP - najszybszy i najdokładniejszy sposób wyważania kół.
- Sprzedaż opon letnich, zimowych oraz felg w cenach promocyjnych:

*Grupa Goodyear - Goodyear, Dunlop, Fulda, Sava, Dębica.*

*Grupa Michelin - Michelin, Kleber, BF Goodrich, Kormoran.*

*Grupa Continental - Continental, Uniroyal (klasa S/T).*

*Continental, Uniroyal (klasa H/V i opony dostawcze) Conti Cuper.*

- Przechowalnia wymienionych kół - opon przez sezon zima - lato.
- Urządzenie do mocowania odważników za szprychami felg aluminiowych.

**NOWOŚĆ !!! Głowica montażowa do felg ALU (nie rysuje powłoki felgi)**

W miarę dostępności po uzgodnieniu - pojazd zastępczy - na czas przełożenia

**AUTO SERWIS TEST**

**Bukowno, ul. Spacerowa 1**

**tel. 032 6421-202, kom. 602 742 039**

## Szanowni Państwo

Serdecznie dziękuję tym mieszkańcom Bukowna, którzy oddali swoje głosy na mnie jako kandydata na burmistrza Bukowna i radnego miejskiego, okazując mi swoje poparcie i zaufanie. Jestem wdzięczny za okazaną mi przez te minione lata życzliwość oraz wsparcie i pomoc w mojej pracy radnego dla dobra Bukowna. Było to bardzo miłe i satysfakcjonujące.

Już wkrótce odbędzie się druga tura wyborów na burmistrza Bukowna. Nie pozwólcie by inni decydowali za Was o tym, kto zostanie burmistrzem miasta. Idźcie głosować i dokonajcie jak najlepszego wyboru dla nas wszystkich. Z dwóch kandydatów powinniśmy wybrać tego lepszego. Jeżeli osoba, która już pełniła jakże ważną i zaszczytną funkcję burmistrza, Waszym zdaniem nie sprawdziła się, to rozsądek i uczciwość nakazuje wybrać osobę, która jeszcze burmistrzem nie była. Ja tak właśnie postąpię.

Życzę nowo wybranym radnym miejskim oraz burmistrzowi Bukowna, który wkrótce zostanie wybrany, samych sukcesów w zarządzaniu miastem Bukowno.

Z wyrazami głębokiego uszanowania  
**Stefan Piętka**

**Dziękuję wszystkim Mieszkańcom Bukowna, którzy obdarzyli mnie zaufaniem i oddali na mnie głosy w obecnych wyborach. Państwa poparcie pozwoliło mi wygrać I turę wyborów na stanowisko Burmistrza Miasta.**

**Zapraszam wszystkich Wyborców do wzięcia udziału w II turze wyborów.**

*Mirosław Gajdziszewski*

**Szanowni Wyborcy, dziękuję za okazane mi zaufanie, które spowodowało, że uzyskałem zdecydowanie najlepszy wynik w Bukownie, spośród kandydatów ubiegających się o mandat do Rady Powiatu w Olkuszu.**

**Józef Paluch**

**W** imieniu swoim i Komitetu Wyborczego Wyborców Wspólnota Samorządowa „Przymierze” składam podziękowania wszystkim wyborcom, którzy oddali głosy na mnie i na kandydatów naszego komitetu. Składam również podziękowania pozostałym wyborcom - mieszkańcom naszego miasta, którzy wzięli udział w wyborach.

**K**andydatom, którzy uzyskali pozytywny wynik gratuluje sukcesu i życzę owocnej pracy na rzecz miasta. Natomiast tym wszystkim, którym tym razem się nie powiodło, życzę, aby ich chęć zaangażowania się w życie publiczne i przedstawione pomysły zostały wykorzystane przez nowo wybrane władze.

**J**ednocześnie po głębokim przemyśleniu nie udzielam poparcia w II turze żadnemu z kandydatów na Burmistrza pozostawiając tę sprawę sumieniu i wyczuciu wyborców.

Z wyrazami szacunku  
**Robert Nielaba**

